

Przeszkadza hałasująca studzienka? Wykupcie od miasta grunt i sami ją sobie naprawcie – oto co radzą urzędnicy

Mieszkańcu, zrób to sam!

Kierownictwo wydziału infrastruktury komunalnej Urzędu Miejskiego w Zabrzu w potocznej opinii części mieszkańców i niektórych radnych wyspecjalizowało się w zbywaniu interweniujących zabrzeńców i udowadnianiu, że nie do urzędników należy rozwikłanie danego problemu czy naprawienie usterki. To jednak, co ostatnio spotkało naszego Czytelnika, wprawia w prawdziwe osłupienie. Andrzej Mrozik poprosił pisemnie wydział, by zainteresował się kolebiącą się i hałasującą pokrywą studzienki kanalizacyjnej przy ul. Gdańskiej, nim ktoś złamie sobie na niej nogę lub urwie koło samochodu. W 2,5-stronicowej odpowiedzi wiceprezydent Robert Sierła i jego podwładny inspektor Łukasz Milewski udzielili mu jednak szeregu porad prawnych i wskazówek sprowadzających się do konkluzji: niech mieszkańcy wykupią od miasta grunt z owym gulikiem i z własnych środków go sobie naprawią! Na skutek naszej interwencji, sprawę – jak udało nam się nieoficjalnie ustalić – zainteresowała się osobiście wiceprezydent Katarzyna Dzioba, która dostrzegając absurd sytuacji wezwała podległych urzędników i poleciła naprawienie studzienki. Zadanie wykonano w ekspresowym tempie...

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



Kilka dni temu cyberprzestępcy oszukali 80-letniego emeryta z ul. Barlickiego (Zabrze-Zaborze), któremu przyjdzie spłacać 39 tys. zł kredytu zaciągniętego na niego przez złodziei. W poniedziałek senior zgłosił się na III komisariat po pomoc, ale raczej trudno będzie odzyskać mu gotówkę.

Oszukali seniora

Zaborzanin padł ofiarą tzw. inwestycji w kryptowaluty. Jak wygląda przestępczy proceder? Z ofiarą kontaktuje się oszust, który zachęca człowieka do ulokowania pieniędzy w wirtualną walutę. Nieraz oszuści podają także oferty, że ta otrzymała zagraniczny spadek od dalekiej rodziny albo finansowy przelew od znajomego, który najszybciej będzie można przelać poprzez otwarcie rachunku do handlu np. bitcoinami. Kluczem do oszustwa jest jednak przekonanie „klienta”, iż musi on zainstalować specjalną aplikację (najczęściej o nazwie AnyDesk). Może ona posłużyć do zdalnego przejęcia kontroli nad smartfonem ofiary, a następnie zalogowania się na jego konto i zlecenie dyspozycji, takich jak zaciągnięcie szybkiego kredytu internetowego, a następnie wyprowadzenie uzyskanej gotówki na inny rachunek. (pej)

OGŁOSZENIA

ŻYCZENIA

INDUSTRIADA
03/09/2022
str. 10 i 11

**Czy można i czy warto
pić wodę prosto z kranu?**
czytaj na str. 6
Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o.

ISSN 0209-2719
3 5
9 770209 271945

SZANOWNI DYREKTORZY, NAUCZYCIELE, PRACOWNICY OŚWIATY, DRODZY RODZICE I UCZNIOWIE

W przeddzień inauguracji nowego roku szkolnego 2021/2022 życzę, aby był to rok spokojnej pracy, owocnej nauki, cennych doświadczeń, a także zadowolenia z efektów, jakie przynosi rozwijanie zainteresowań i pasji.

Uczniowie są dumą Zabrze, a edukacja stanowi jeden z priorytetów naszego samorządu w dążeniu do zrównoważonego rozwoju miasta. Od lat troszczymy się o jak najlepsze warunki do kształcenia dzieci i młodzieży oraz realizujemy projekty oświatowe systematycznie modernizując obiekty szkolne, rozbudowując bazę rekreacyjno-sportową, udostępniając nowoczesny sprzęt i wyposażenie oraz nie szczędząc środków na podnoszenie kwalifikacji i rozwój zawodowy nauczycieli. Jestem przekonana, że zabrzeńscy uczniowie dzięki wspólnym wysiłkom będą potrafili w pełni wykorzystać czas przeznaczony na naukę, a także rozwijać swoje zainteresowania artystyczne i sportowe, by we właściwy sposób decydowali o dalszych losach edukacyjnych i zawodowych.

Czas upływający pod znakiem pandemii, stawia przed oświatą wiele nowych wyzwań, które wymagały i nadal będą wymagać zaangażowania, profesjonalizmu i elastyczności w imię dbałości o zdrowie i standardy nauczania.

Całej społeczności szkolnej życzę wszystkiego co najpiękniejsze. Satysfakcji osobistej i zawodowej, wielu sukcesów oraz spełnienie wszelkich zamierzeń.

Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze



Gmina musi dofinansowywać swe sportowe jednostki: 2 mln zł dla MOSiR-u, 590 tys. zł dla Stadionu, 700 tys. zł dla Aquariususa

Covidowy węgiel?

Kolejne pieniądze dla dwóch gminnych spółek – 590 tys. złotych dla Stadionu oraz zapowiedź 2 mln złotych dla Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, a do tego 700 tys. złotych dla kompleksu basenowego Aquarius – tak w największym skrócie można podsumować najważniejsze finansowe decyzje gminy, podjęte 29 sierpnia na sesji Rady Miasta w Zabrzu. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że tak bardzo oczekiwane przez mieszkańców dodatki węglowe będą wypłacane z funduszu... covidowego. Do gminy na razie nie wpłynęła na ten cel ani jedna rządowa złotówka, więc póki co jedynie wydzielono formalną część budżetu miasta na ten cel, a do wypłaty będzie potrzebne jakieś 30 mln zł.

Pieniądze, a zwłaszcza te publiczne, zawsze budzą emocje i zainteresowanie, tak mieszkańców, jak i radnych. Nic więc dziwnego, że uchwała o zmianach w budżecie miejskim wywołała sporo pytań, zwłaszcza radnych opozycji.

Na wstępie dyskusji skarbnik miasta Piotr Barczyk poinformował, iż do Zabrze wpłynęły dwie decyzje ministra finansów o zwiększeniu środków z tytułu subwencji oświatowej wynikające z nowelizacji ustawy o nauczycielach, gdzie podniesiono minimalne wynagrodzenia dla nauczycieli stażystów oraz kontraktowych. – Na sfinansowanie tych zadań otrzymaliśmy środki z subwencji i pierwsza ich wypłata nastąpi 1 września – zapewnił.



PRZEMYSŁAW JARASZ

– Czy środki z tej dodatkowej subwencji zaspokoją wszelkie potrzeby nauczycieli zatrudnionych w naszych placówkach miejskich? – pytał radny Przemysław Jurosek (KO – Nowe Zabrze). W odpowiedzi usłyszał, że na razie nikt w mieście nie ma tak szczegółowej wiedzy...

Radny Jurosek pytał także dlaczego pieniądze na dodatek węglowy są opisane jako środki covidowe? – Faktycznie, wprowadzamy do budżetu miasta to nowe zadanie, które formalnie jest finansowane z funduszu przeciw covidowego. Przy czym przy wypłacie dodatku węglowego nie będzie potrzeby wydawania decyzji administracyjnej czy odrębnych uchwał Rady Miasta. My jedynie składamy zapotrzebowanie finansowe do wojewody, a ten w ramach posiadanych środków nam je przekaże, aby jak najszybciej trafiły do mieszkańców – wyjaśnił skarbnik Barczyk.

Radny jednak kontynuował swoje dociekania w kolejnych kwestiach finansowych. Na tapetę wziął spółkę Stadion, gdyż

w uchwale korygującej budżet miasta znalazło się dodatkowe 590 tys. zł dla niej. – Znowu zwiększamy wydatki na spółkę Stadion, ale z wyjaśnień na komisji budżetu wynika, że one wystarczą na funkcjonowanie spółki tylko do września. Ile zatem pieniędzy będziemy musieli wydać do końca roku na zobowiązania i bieżące funkcjonowanie spółki? Niestety wciąż nie wiemy jaka jest kondycja finansowa tego podmiotu i jego potrzeby. Zamiast merytorycznie porozmawiać i przedstawić dokumenty, to sytuacja jest bagatelizowana lub informacja o złej kondycji tejże spółki po prostu pomijana – ocenił Jurosek. Takie stawianie sprawy zirytowało skarbnika, a to zdarza mu się przecież rzadko. – Nie wiem, czy to już czternasty raz informuję, w zasadzie co kwartał, że pieniądze dla Stadionu nie są na bieżące funkcjonowanie spółki, lecz jest to wynikiem spłaty zaciągniętego kredytu na zapłatę należności sądowych na rzecz Polimeksu Mostostal (pierwotnie budował nowy

stadion, a niezadowolona z tempa prac gmina zerwała z nim kontrakt – przyp. red.), a także na wybudowane już boisko treningowe przy stadionie Górnika. Co kwartał przenosimy kwotę z poręczenia na dokapitalizowanie spółki, by ta obsłużyła ten kredyt – tłumaczył skarbnik.

W tym momencie do dyskusji włączył się kolejny radny opozycji – tym razem Kamil Zbikowski z Lepszego Zabrze. Ujawnił nieznaną opinię publiczną informację, iż w owej korekcie budżetu miasta przeznaczono pół miliona złotych na bieżącą działalność Zabrzeńskiego Kompleksu Rekreacji Aquarius, a dodatkowo w innym punkcie uchwały kolejne 200 tys. zł. – Jest też zdawkowa informacja o wydarzeniu nazwanym „Pool party”. Jak rozumiem też ma się odbywać na basenie tej jednostki, ale nie bardzo wiadomo co to jest, kto jest organizatorem? Czy też ma to być tajemnicą. I dlaczego akurat teraz nagle tak duże pieniądze są potrzebne? – dopytywał Zbikowski.

Tu z wyjaśnieniami pospieszył wiceprezydent Krzysztof Lewandowski. – Co roku organizujemy to wydarzenie na rozpoczęcie roku szkolnego, głównie dla uczniów zabrzańskich szkół. Będzie to impreza z udziałem jakiejś gwiazdy pływackiej, przewidziano też nagrody dla uczestników. Jak na tego typu wydarzenie, kilkanaście tysięcy złotych to nie jest dużo – zapewniał i jednocześnie odniósł się do kwestii owych 700 tys. złotych dla Aquariususa. – Musimy sobie zdawać sprawę, że obecny drastyczny wzrost kosztów ogrzewania uderza przede wszystkim w takie obiekty jak kryte baseny, które są bardzo energochłonne. Dlatego musimy tę dziurę jakoś zalać. Wiele miast stoi przed dylematem czy w związku z trudną sytuacją na rynku po prostu nie zamknąć takich obiektów. Podjęliśmy decyzję, że póki będziemy sobie jakoś radzić, pozostawimy zabrzański basen otwartym dla mieszkańców.

Z kolei skarbnik miasta dodał, że z powodu pandemii, basen przez dwa lata działał w bardzo ograniczonym zakresie. – Teraz po pełnym uruchomieniu kumulują mu się wszystkie koszty dostawy mediów do obiektu, wykorzystania środków chemicznych, a także wynajęcia zewnętrznej firmy ratowników wodnych – wyjaśnił Piotr Barczyk.

Podczas tej samej sesji wiceprezydent Lewandowski poinformował, iż władze miasta zamierzają dofinansować działalność spółki MOSiR dwoma milionami złotych poprzez podniesienie jego kapitału zakładowego. Nie doprecyzował jednak z jakiego powodu, a radni nie dociekali. Dlatego już po sesji zapytaliśmy o tę kwestię skarbnika miasta. – To jest wyłącznie zapłata za zlecone tej spółce usługi publiczne utrzymania i pielęgnacji zieleni miejskiej. Spółka wywiązuje się z tego zadania bardzo dobrze. Dlatego jest konieczność finansowego rozliczenia tych prac – wyjaśnił Barczyk. (pej)

KONDOLENCJE

Z żalem zawiadamiamy
ze dnia 24.08.2022 r. odeszła
na Wieczną Wartę

**śp.
hm. Danuta
Baczyńska-Kasprzyca**



Przewodnicząca S.R.H. „Czuwaj” Krag Zabrze,
Wspaniały Człowiek i wychowawca młodzieży,
była Komendantka Hufca ZHP w Zabrzu.

Członkowie Kręgu

Ze smutkiem i żalem przyjęłam
wiadomość o śmierci

**śp.
Danuty
Baczyńskiej-Kasprzycy**

Przewodniczącej S.R.H. „Czuwaj” Krag Zabrze,
byłej komendantki Hufca ZHP w Zabrzu.



Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy
głębokiego współczucia

Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrze

Rusza nowy rok szkolny: może być kłopot z ogrzaniem szkół, nauczyciele myślą o strajku, rośnie wciąż liczba uczniów z Ukrainy

Pierwszy dzwonek

Po dwumiesięcznych wakacjach dzieci i młodzież wracają dziś (1 września) do nauki i to w pełni stacjonarnej. W Zabrzu w 90 placówkach oświatowych będzie ją pobierało ponad 21 tys. uczniów, z czego 5 tys. w przedszkolach, 6 tys. w podstawówkach oraz 11,2 tys. w szkołach średnich i branżowych. Okazuje się także, iż wciąż rośnie w Zabrzu liczba ukraińskich dzieci: w połowie sierpnia do szkół zgłoszonych było ich około 700, ale wydział oświaty UM szacuje, że w tym roku szkolnym zabrzański system edukacji będzie obsługiwał około tysiąc dzieci z wschodniej granicy.



WOJCIECH SŁOTA

– Cieszymy się oczywiście z powrotu dzieci do naszych szkół i przedszkoli, ale trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że ten nowy rok szkolny będzie dla nas wszystkich trudny, wcale nie łatwiejszy od tych z czasów pandemii. Nie wiadomo, jak potoczy się dalej wojna na Ukrainie, a przy tym niepokoi nas kwestia zapewnienia ogrzewania w placówkach edukacyjnych, w związku z rosnącymi cenami energii i braku opału. O ile w całym Zabrzu pozostały już tylko bodaj trzy szkoły ogrzewane wyłącznie węglem, a generalnie połowa placówek jest

podpięta do nitki ciepłowniczej, to druga połowa ogrzewa się sama, głównie gazem lub olejem opałowym – podkreśla w rozmowie z Ewa Wolnica, naczelnik zabrzańskiej oświaty.

Niestety, niewiadomą pozostaje też wciąż kwestia zdrowia społecznego i obaw o jesienny wzrost infekcji i powrót pandemicznych ograniczeń. – Równie trudno przewidzieć, czy dojdzie do strajku nauczycieli, wszak mamy zapowiedziany protest w sprawie wysokości pensji... Oświatowa Solidarność twierdzi, że jest szansa na 9-procen-

towe podwyżki, ale Związek Nauczycielstwa Polskiego zgłasza większe postulaty. Trudno więc cokolwiek przewidzieć – przyznaje Wolnica.

Naczelnik potwierdza też nasze własne ustalenia, iż w sierpniu zaczęła wzrastać ilość ukraińskich dzieci zgłaszanych do zabrzańskich szkół. Co mogło na to wpłynąć? – Chyba po prostu coraz więcej rodzin dotąd pozostających na terenie Ukrainy uświadamia sobie, że to nie jest chwilowy konflikt, lecz wojna, która potrwa dłużej. W związku z czym odwołaną decyzję o emigracji w końcu zaczęli podejmować. Nadto

mamy też podejrzenia, że po prostu część rodziców grała na dwa fronty i wbrew przepisom zapisali dwoje dzieci do polskich szkół, nie rezygnując formalnie z tych ukraińskich. Gdy więc zbliżał się koniec starego roku szkolnego, zabrali swe pociechy do ojczyzny, by odebrać świadectwa ukończenia klasy lub szkoły, a teraz znowu gremialnie wracają do Polski – ocenia naczelnik Wolnica.

W kontekście nowego roku szkolnego trudno nie zapytać też o to, jak zabrzańskie władze podchodzą do politycznie motywowanego zamieszania wokół podręcznika profesora

Wojciecha Roszkowskiego do nowego przedmiotu Historia i Teraźniejszość. Liberalno-lewicowe środowiska zarzucają publikacji zbyt małą „postępowość” obyczajową i trzymanie się tradycyjnych wartości w tematach społecznych. A ponieważ korzystanie z podręcznika nie jest obowiązkowe, niektórzy prezydenci miast zachęcali nauczycieli podległych im gminnych szkół do bojkotowania podręcznika. Teoretycznie nie mogą im niczego nakazać, ale w praktyce, mało który nauczyciel odważy się przeciwstawić tego typu zaleceniom. – Nie słyszałam, by w zabrzańskich szkołach szykował się jakiś bunt nauczycieli w tej sprawie. Pani prezydent do niczego nie nawoływała, a jako wydział oświaty stoimy na stanowisku, iż nowy przedmiot łączący w sobie elementy historii i wiedzy o społeczeństwie, został oficjalnie wprowadzony do programu nauczania i podstawy programowej. Podręcznik też został oficjalnie dopuszczony do użytku. Nie zamierzamy oczywiście na nikogo naciskać i to nauczyciele będą decydować, w jaki sposób i z wykorzystaniem jakich źródeł prowadzić zajęcia z tego przedmiotu – podkreśla naczelnik Wolnica. (pej)

OGŁOSZENIE

SZANOWNNI PAŃSTWO,

PROSIMY O ZAGŁOSOWANIE NA DWA WAŻNE PROJEKTY FINANSOWANE W RAMACH BUDŻETU OBYWATELSKIEGO, W KTÓRYCH SZPITAL SPECJALISTYCZNY W ZABRZU BIERZE UDZIAŁ:

- MBO-0030/W/22**
 Rewitalizacja Parku wokół Szpitala Specjalistycznego w Zabrzu, poprzez stworzenie Ogrodu Ekologicznego, w nawiązaniu do historii – pod nazwą „OGRÓD CESARZOWEJ AUGUSTY WIKTORII”
- MBO-0032/P5/22**
 Zakup wyposażenia do Pracowni Endoskopii Klinicznego Oddziału Chirurgii Ogólnej, Bariatrycznej i Medycyna Ratunkowej Szpitala Specjalistycznego w Zabrzu Sp. z o.o.

DZIĘKI PAŃSTWA WSPARCIU – PRZEZ ODDANIE GŁOSU, PACJENCI SZPITALA, PACJENCI ŚLĄSKIEGO CENTRUM CHOROŚ SERCA, STUDENCI UNIwersYTETU MEDYCZNEGO ORAZ MIESZKAŃCY ZABRZA I WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO UZYSKAJĄ DOSTĘP DO DIAGNOSTYKI BADAŃ CHOROŚ UKŁADU POKARMOWEGO

MOŻLIWOŚĆ WYPOCZYNKU, RELAKSU I KONTAKTU Z NATURĄ W EKOLOGICZNYM OGRODZIE NA TERENIE SZPITALA I MIASTA ZABRZE

DZIĘKUJEMY ZA TWÓJ GŁOS !!!

ZAGŁOSUJ

W DNIACH
24.08 - 12.09.2022 r.

ODWIEDŹ STRONĘ
bo.slaskie.pl

WEJDŹ DO ZAKŁADKI „GŁOSUJ”

WYBIERZ ZADANIA
Możesz oddać maksymalnie 3 punkty na zadania w puli EKO oraz 3 punkty w puli REGIO z dowolnych 7 podregionów (przydzielasz od 1-3 punktów).

UWIERZYTELNIJ SIĘ
W formularzu podaj swoje dane.

!!! PAMIĘTAJ! Głosować możesz tylko raz.

POTWIERDŹ SWÓJ WYBÓR KLIKAJĄC PRZYCISK WYŚLIJ

UWAGA!
Na podany numer telefonu otrzymasz SMS z kodem, który pozwoli nam na weryfikację danych i zapisanie Twoich głosów. Wpisz kod na stronie i kliknij ******* ZATWIERDŹ**

!!! Po zatwierdzeniu głosu nie będzie możliwości ponownego głosowania lub zmiany decyzji!

DZIĘKUJEMY ZA UDZIAŁ W GŁOSOWANIU
Jeżeli napotkasz problem skontaktuj się z nami: budzetobywatelski@slaskie.pl

OGŁOSZENIE WYNIKÓW
do 30 września 2022 roku na stronie bo.slaskie.pl

WEJDŹ

WYBIERZ

PRZEŚLIJ

DZIĘKUJEMY

Święto plonów

W najbliższą sobotę (3 września) odbędą się – jak zwykle w Grzybowicach – tradycyjne zabrzańskie dożynki. Obchody rozpoczną się o godz. 13. uroczystą mszą świętą, która odprawiona zostanie w tutejszym kościele Matki Bożej Różańcowej. Po eucharystii wyruszy barwny korowód, który ulicami dzielnicy przejdzie na stadion sportowy przy ul. Traktorzystów 1. Tam około godz. 15 – po części oficjalnej i przekazaniu prezydent Zabrza bochna chleba przez starostów dożynek – rozpoczną się występy, pokazy i koncerty. W programie przewidziano m.in. występ na żywo popularnego muzyka Mirosława Szołtyska, a także Jolanty i Jacka Kierok, Karoliny Treli oraz Kordiana. Będą też loterie i konkursy, zabawa taneczna, pokazy strażackie, a na zakończenie pokaz sztucznych ogni. W ramach tegorocznego święta plonów odbędą się też dwa konkursy – na najpiękniej przystrojoną posesję i pojazd. (p)

Mammografia przy markecie

Wykrycie zmian nowotworowych w początkowym stadium daje niemal 100-procentową szansę na wyleczenie. Najlepszym i zazwyczaj wystarczającym do pełnej diagnostyki badaniem w kierunku nowotworów piersi dla kobiet po 35 roku życia jest mammografia. Dzięki rządowemu programowi i mammo-busom, które każdego miesiąca odwiedzają nasze miasto dostęp do diagnostyki jest coraz łatwiejszy. W tym miesiącu do Zabrza mammo-busy zawitają aż trzykrotnie: w poniedziałek (5 września) i wtorek (6 września) staną na parkingu przed sklepem Kaufland (al. Korfatego 5), gdzie badania wykonywać będzie firma Geneva Trust, a 21 września na parkingu marketu przy ul. Bytomskiej 41 na badania zaprasza Lux Med.

Aby skorzystać z bezpłatnej mammografii, wystarczy zarejestrować się telefonicznie pod numerem 58 767-34-44 (Geneva Trust) lub 58 666-24-44 (Lux Med), zależnie od wybranego terminu badania. (eska)

Obfity deszcz i miękkie podłoże parku dały w efekcie... Pobojowisko po koncercie

Przeorany trawnik w parku Jana Pawła II na os. Kopernika w Zabrzu, zalegające na chodnikach zaschnięte warstwy błota, walające się śmieci i częściowo uszkodzone betonowe rolkowisko-lodowisko zbudowane niedawno w ramach inwestycji budżetu obywatelskiego, nawet przewrócona toaleta przenośna... Taki widok napotykały mieszkańcy okolicznych bloków jeszcze w ubiegły weekend, a więc w tydzień po wielkim koncercie, transmitowanym na żywo w Telewizji Polskiej 21 sierpnia. Temat był szeroko omawiany podczas poniedziałkowej (29 sierpnia) sesji Rady Miasta: radni opozycji mieli pretensje do władz miasta o opieszałość służb porządkowych, z kolei wiceprezydent Krzysztof Lewandowski przekonywał, iż przez miniony tydzień trwało rozmontowywanie wielkiej sceny i dopiero teraz można się zabrać za porządkowanie terenu i odtwarzanie infrastruktury parkowej.



Zabrze ma niestety pecha do pogody podczas organizacji telewizyjnych koncertów pod gołym niebem. Gdy podobna impreza w tym samym miejscu odbywała się kilka lat temu, padał deszcz. Z kolei półtora tygodnia temu w imprezowy weekend mieliśmy wręcz ulewę, w związku z czym rozmokły teren parku „rozjechał” się pod naporem ciężarówek zabierających ciężkie elementy telewizyjnej sceny.

Podczas poniedziałkowej sesji Rady Miasta z oczywistych względów o problemie tym chcieli rozmawiać wyłącznie radni opozycji. – Walające się śmieci, rozjeżdżona trawa, zablokowane chodniki i płyta. Ile można czekać na prozaiczną czynność jaką jest posprzątanie terenu po imprezie? Najbardziej martwią mnie uszkodzone płyty

ZDJĘCIA: KAZIMIERZ MEZGLEWSKI



i jej obrzeża. Czy będziemy czekać miesiącami na ich wymianę? – pytał Rafał Grygiel (Lepsze Zabrze), pokazując także zdjęcie przewróconej toalety przenośnej pozostałej po imprezie. W podobnym tonie wypowiadał się jego klubowy kolega Grzegorz Lubowiecki, a także Marian Rau (KO – Nowe

Zabrze). Ich zdaniem organizacja takich przedsięwzięć nie powinna wiązać się z demowaniem infrastruktury.

Problem dostrzegają także zwykli mieszkańcy, którzy m.in. interweniowali w naszej redakcji. Do sprawy odniósł się w mediach społecznościowych również Kazimierz Mezglewski, jeden z bardziej znanych społeczników z os. Kopernika. „Zostało zniszczonych kilka płyt z rolkowiska, mam nadzieję że pod błotem pokrywającym całą płytę nie będzie większych zniszczeń. Przykro było mi, jako autorowi projektu budowy, słyszeć od spotkanej młodej osoby tuż przy basenie poruszającej się na rolkach, że na tej płycie jest tyle błota, iż nie da się tam jeździć. Nie mogę doprosić się naszych władz, aby ukończyć ten projekt poprzez zbudowanie muszli koncertowej. Przypominam, że na ten projekt Budżetu Obywatelskiego głosowało ponad 8500 ludzi z Zabrza. Mam nadzieję, że nasze pieniądze i nasze starania nie zostaną zmarnowane. Żal serce ściska” – napisał Mezglewski, publikując jednocześnie kilkanaście zdjęć obrazujących skalę zniszczeń i dewastacji parku.

Sprawę podczas sesji starał się wyjaśnić wiceprezydent Krzysztof Lewandowski: – Ustawienie takiej sceny, jak i jej demontaż, trwa ponad tydzień. Jak komuś się wydaje, że można tak wielką instalację posprzątać po koncercie w ciągu kilku godzin, to po prostu brakuje mu wyobraźni. To jest gigantyczne przedsięwzięcie, kosztujące równie gigantyczne pieniądze. Każdy kto w nim uczestniczył i oglądał w telewizji, zdaje sobie z tego sprawę. Dlatego przywrócenie tego terenu do stanu pierwotnego będzie musiało trochę trwać – tłumaczył Lewandowski.

Wyjaśnił jednocześnie, że toalety przenośne nie należą do miasta i zostały już zabrane przez firmę zewnętrzną. A pogody nikt nie był w stanie przewidzieć. – Prace porządkowe już trwają na miejscu, a park i tamtejsze skwery zostaną przywrócone do stanu wyjściowego. Myślę, że mieszkańcy oczekują takich przedsięwzięć rozrywkowych, jak koncert TVP. A jeśli tak, to musimy zdawać sobie sprawę z tego, że wiąże się to z różnymi uciążliwościami – podsumował wiceprezydent Lewandowski. (pej)

OGŁOSZENIA

WRZEŚNIOWE NABORY WNIOSKÓW W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W ZABRZU

1 Nabór wniosków o przyznania **jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej**
wnioski można składać w terminie od 12 do 16 września 2022 r.,
do godziny 14:00.

2 Nabór wniosków w sprawie **zwrotu kosztów wyposażenia stanowiska pracy**
dla skierowanej osoby bezrobotnej
oraz

3 Nabór wniosków w sprawie **zwrotu kosztów wyposażenia stanowiska pracy dla osób z niepełnosprawnościami ze środków PFRON**
wnioski można składać w terminie od 5 do 7 września 2022 r.,
do godziny 14:00.



Szczegółowe informacje oraz niezbędne dokumenty
dostępne są na stronie internetowej:

www.pupzabrze.pl oraz pod nr telefonu 32 277 90 00.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-89-40
naczelnym@gloszabrza.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtekm@gloszabrza.pl
Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrza.pl
Publicysta (współpracownik),
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrza.pl

GŁOS
ZABRZA I RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 690 683-103
redakcja@gloszabrza.pl
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

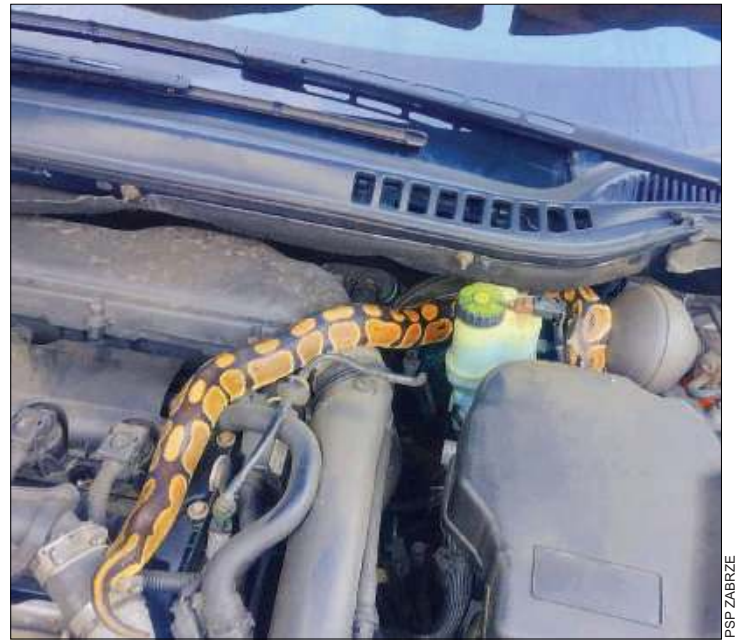
Jedni mają węża w kieszeni, inni w... aucie Pyton pod maską

Wielkie było zdziwienie kierowcy citroena, który przy ul. Ciupki (Zabrze – os. Pokoju), zamierzał dolać oleju do silnika swego samochodu. Po podniesieniu maski pojazdu jego oczom ukazał się bowiem najprawdziwszy wąż! Obawiając się o swe bezpieczeństwo zabranin natychmiast wezwał straż pożarną, jednakże ratownicy również nie byli w stanie ocenić gatunku gada i stopnia jego jadowitości. Na pomoc wezwano więc jeszcze lekarza weterynarii z Mi-

kulczyc, który wykonuje nagle usługi dla miasta.

Wszystko to działo się we wtorkowy poranek, tuż przed godz. 7. – *Kierowca był w lekkim szoku i dość przejęty, ale i my musieliśmy zachować zimną krew i maksymalną ostrożność. Nie byliśmy w stanie sami ocenić czy nie mamy do czynienia z jakimś bardzo jadowitym wężem w rodzaju np. kobry* – relacjonuje Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej straży pożarnej.

Weterynarz orzekł, iż to co tu wszyscy widzą, to pyton królewski. Może co prawda ukąsić człowieka, ale nie stanowi śmiertelnego zagrożenia. – *Wyciągnięcie węża spod maski, dla trzech strażaków i weterynarza, nie było łatwe, bo zwierzę oplotło się wokół samochodowej aparatury. Trzeba było użyć specjalnego chwytaka, by w końcu bezpiecznie je wyjąć. Jak się okazało, pyton miał około 1,3 metra długości* – podsumowuje Strugacz. Na razie nie wiadomo, jakim cudem ten afrykański gad znalazł się w samochodzie zabranina. Sprawę stara się wyjaśnić policja. (pej)



DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Zacznijmy jednak od początku. Andrzej Mrozik widząc i słysząc niestabilną pokrywę studzienki, nie zasyłał urzędników wywodami prawnymi i osobistymi przemyśleniami na temat efektywności ich pracy, lecz 10 lipca wysłał dosłownie trzydziestą informację do wydziału infrastruktury komunalnej „Dotyczy prostokątnej pokrywy studzienki ściekowej w Zabrzu na ul. Gdańskiej 44E po prawej stronie w kierunku jazdy. Ta pokrywa kołysze się. W czasie przejazdu samochodów po niej słychać głośnie uderzenie co jest uciążliwe dla mieszkańców. Prosimy o usunięcie tego stanu.”

Tanio sprzedam

Jak mówi, nie liczył ani na podziękowania za wyręczenie urzędników w kontroli stanu infrastruktury miejskiej, ani natychmiastowego wysłania na miejsce „brygady specjalnej”. Zamiast jednak oczekiwanego działania w prostej sprawie, po blisko miesiącu otrzymał bardzo obszerną odpowiedź, która – jak mówi – zastrzelila go. Urzędnicy wyjaśnili mu zdanie po zdaniu i paragraf po paragrafie, że droga, o której napisał, nie jest publiczna, lecz wewnętrzna (dojazd do parkingu) i służy mieszkańcom ich bloku, a nie całemu miastu. W związku z tym to oni powinni jako wspólnota mieszkaniowa podjąć odpowiednie uchwały – najpierw o wykupieniu gruntu, a następnie naprawieniu studzienki. Urzędnicy niczym wprawni marketingowcy pochwalili się też, iż gmina daje 80 procent upustu na realizację takich koniecznych zakupów przez wspólnoty. W piśmie znalazło się też i lekkie pogroźenie palcem poprzez wskazanie, że mieszkańcy ko-

rzystają z owej drogi wewnętrznej bez formalnej zgody gminy.

Idąc tropem tej absurdalnej reakcji urzędników, udaliśmy się po wyjaśnienia do szefa wydziału. Naczelnik Grzegorz Boral od kilku lat jest jednak obrażony na **GŁOS** za „przymuszenie” go do wypełniania oświadczeń majątkowych w sposób umożliwiający ustalenie, ile zarabia w urzędzie miejskim (jako jedyny z kierownictwa magistratu wpisywał bowiem sumaryczne dochody z małżonką). Konsekwentnie odmawia rozmowy z naszym dziennikarzem, żądając każdorazowo przesłania pytań interwencyjnych w formie pisemnej, choć takie rozwiązanie nie jest opisane w prawie prasowym.

Pytania bez odpowiedzi

Jednakże by jeszcze bardziej nie komplikować sytuacji, w najnowszej sprawie zadaliśmy mu pytania w sposób precyzyjny i ponumerowany, by żadne z nich nie umknęło uwadze.

1. Na jakiej podstawie Urząd Miejski uchyla się od naprawienia niesprawnej studzienki kanalizacyjnej znajdującej się obecnie bezspornie na drodze (gruncie) należącym do miasta? 2. Kto w Państwa ocenie na chwilę obecną odpowiada prawnie i majątkowo za ewentualne szkody powstałe np. na skutek uszkodzenia samochodu i doznania obrażeń przez przechodnia? 3. Czy zdaniem kierownictwa wydziału nie należałoby podziękować mieszkańcom za czujność i zgłoszenie awarii, zamiast zbywać go długim pismem

opisującym procedurę ewentualnego nabycia tego gruntu? 4. Dlaczego pismo nie zawiera odniesienia się do istoty problemu, jakim jest awaria studzienki, a stanowi instruktaż wykupu gruntu, o co interweniujący mieszkaniec nie zabiegał? 5. W ilu podobnych przypadkach zgłoszeń awarii infrastruktury miejskiej wydział IK zastosował w bieżącym roku opisaną w swym piśmie metodę - czyli kupcie sobie ludzkie grunto i naprawiajcie awarie we własnym zakresie? 6. Kto personalnie podjął w wydziale decyzję by w ten sposób potraktować pana Mrozika?

Niestety, na większość tych pytań naczelnik Boral nie odpowiadał nam wprost. Zamiast tego tłumaczył, że nie było żadnej awarii, która stanowiłaby zagrożenie dla mieszkańców czy kierowców. Dlatego w jego ocenie nie mogły powstać żadne szkody. „Na miejscu stwierdzono ruch pokrywy, podczas którego generował się dźwięk. Pokrywy na potrzeby oczyszczania studzienek nie są na stałe mocowane z włazami studzienek i mogą występować ruchy w przypadku najechania na nie kołami samochodu” – napisał oczywiście wprost Boral i powtórzył, że to właściciel budynku lub jego zarządca powinien zająć się problemem.

Interwencja wiceprezydent

Zaraz jednak zastrzegł: „Urząd Miejski nie uchyla się od napraw studzienek kanalizacji deszczowej będących w utrzymaniu urzędu na drogach wewnętrznych. Sieci kanalizacji,

jak i studzienki kanalizacji deszczowej stanowiące jej część składową są utrzymywane na podstawie zawartej przez Miasto Zabrze umowy, a awarie usuwane są na bieżąco wg. kolejności zgłoszeń przy uwzględnieniu stopnia ewentualnego zagrożenia.” Jak dodał, niezależnie od powyższego, wychodząc na przeciw oczekiwaniom mieszkańców, w wyniku zgłoszenia została zamontowana guma, która amortyzuje pracę pokrywy studzienki kanalizacji deszczowej.

„Po pewnym czasie nastąpiło sprawdzenie amortyzacji i stwierdzono, że nie przynosi to oczekiwanych efektów. W dniu 30 sierpnia, wymieniono pokrywę studzienki wraz z kołnierzem na nową” – podsumował naczelnik Boral.

Nie pochwalił się jednak, iż zrobił to na wyraźne polecenie interweniującej wiceprezydent miasta, Katarzyny Dzióby, która nadzoruje pracę jego wydziału i nieraz już wykazywała się roztropnością i odpowiedzialnością w rozwiązywaniu różnych problemów. Ta, jak widać, od razu pojęła absurdalność sytuacji i to, w jakim świetle decyzje wydziału postawiły władze miasta. Trudno jednak nie zadać w tym kontekście pytania czy dla usunięcia tak banalnej usterki w Zabrzu konieczne musi być zaangażowanie mediów i najbliższych współpracowników prezydent Zabrze?! Władzy samorządowej? I ile podobnie absurdalnych przypadków urzędniczej „psychologii” nie ujrzano jeszcze światła dziennego? (pej)

Mieszkańcu, zrób to sam!



W Makoszowach: wysadzili komin

Mierzący 140 metrów wysokości komin na terenie byłej kopalni Makoszowskiej w Zabrzu został w sposób kontrolowany zlikwidowany: wysadzony w powietrze i zrównany z ziemią. Akcja zlecona przez nowego właściciela tej części gruntu została przeprowadzona w ubiegły piątek o godz. 13. W zabezpieczeniu terenu przed dostępem przypadkowych gapiów zaangażowała się zabrzańska policja.

Komin postawiony został ledwie na początku lat 80. ubiegłego wieku, a miał być częścią planowanej lokalnej elektrociepłowni do obsługi kopalni, jak i pobliskich budynków mieszkalnych. Na skutek zmian ustrojowych w kraju, projekt zawieszono, w związku z czym ów element miejskiego krajobrazu nigdy nie został uruchomiony i włączony do użytkowania... (pej)

Czy można i czy warto pić wodę prosto z kranu?

Woda z miejskiej sieci wodociągowej

Często zadajemy sobie pytanie, czy możemy pić w naszych domach wodę prosto z kranu? Zadaniem wodociągów jest dostarczanie do gospodarstw domowych wody bezpiecznej i zdatnej do spożycia. Ale już to, jakiego rodzaju mamy wodę w kranie, zależy od wielu czynników, na przykład od tego, gdzie mieszkamy. Do zabrzańskich mieszkań trafia woda z kilku źródeł. Jest to zarówno woda powierzchniowa – miękka, jak i głębinowa – twardsza.

Czy woda z kranu jest zdrowa? Picie wody z kranu jest całkowicie bezpieczne i możemy to robić bez obaw o własne zdrowie. Warto jednak pamiętać, że jakość wody z kranu uzależniona jest również od czynnika niezależnego od przedsiębiorstwa wodociągowego, a jest to stan wewnętrznej instalacji wodnej – to czy woda z sieci będzie całkowicie bezpieczna, zależy od stanu instalacji wewnętrznej w budynku. O resztę sieci dbają wodociągi.

A co, kiedy woda jest twarda? Bywa, że woda z kranu jest twarda, co oznacza, że zawiera sole wapnia i magnezu. Jest to woda bardzo zdrowa dla ludzi, bo głębinowa i zmineralizowana, ale może mieć negatywny wpływ na sprzęt gospodarstwa domowego np. czajnika, pralki czy też zmywarki. Aby uniknąć takich sytuacji dobrym rozwiązaniem jest filtrowanie wody za pomocą czajnika filtrującego lub stosowanie specjalnego filtra do wody. Pamiętać trzeba jednak, że dla celów spożywczych przegotowywanie wody nie jest dobre. Podczas wrzenia woda intensywnie paruje, a inne związki chemiczne w niej rozpuszczone zostają. Wraz z parą z naczynia ucieka czysta woda, a zwiększa się zagęszczenie innych związków. Dlatego pod względem chemicznym przegotowana woda jest mniej zdrowa niż nieprzegotowana.

Woda butelkowana. Czy naprawdę jest warta swojej ceny? Półtora litra wody z kranu kosztuje około 1,5 – 2 grosze, a taka sama ilość wody



butelkowanej kosztuje 1,5 – 2 złote. Zużywając jedną butelkę wody dziennie, wydajemy w ciągu roku około 700 złotych! Czy warto tyle płacić skoro wiadomo, że zawartość składników mineralnych w wodzie z kranu i w wodzie butelkowanej w większości przypadków jest porównywalna? Obydwie są tak samo zdrowe. W dodatku woda pakowana to w wielu przypadkach kranówka (40% wszystkich butelkowanych wód). Jeżeli w domu jest zadbana instalacja wewnętrzna, to woda z miejskiej sieci jest tak samo zdrowa i bezpieczna jak ta ze sklepu.

Podsumujmy więc zalety wody z kranu: jest 100 razy tańsza od butelkowanej, nie jest opakowana w plastik i nie trzeba się męczyć z nośzeniem jej do domu, bo już tam jest. Jeśli te argumenty nie przekonują nieprzekonanych to może zakup dzbanka filtrującego pomoże w podejmowaniu bardziej ekonomicznych i ekologicznych decyzji?

Badania i jeszcze raz badania. Pracownicy akredytowanego laboratorium zabrzań-

skich wodociągów codziennie wykonują badania, aby mieć pewność, że woda, która znajduje się w zabrzańskiej sieci wodociągowej spełnia najwyższe normy i jest bezpieczna. To kilkanaście tysięcy badań rocznie.

Jaka woda dla kogo? Dla zdrowia istotne jest nie tylko to, czy pijemy odpowiednią ilość wody, ale również to, jaką wodę pijemy. Wodę niegazowaną w zasadzie mogą spożywać wszyscy, ponieważ nie ma tu żadnych zastrzeżeń ani szkodliwych skutków ubocznych. Woda mineralna dostarcza organizmowi dobrze przyswajalnych pierwiastków, takich jak magnez, wapń czy sód. Woda mineralna względu na większą zawartość minerałów zalecana jest: kobietom w ciąży, u których występuje zwiększone zapotrzebowanie na składniki mineralne (warto w tym przypadku wybierać wody o niskiej zawartości sodu), osobom uprawiającym sport, często przebywającym w wysokich temperaturach, cierpiącym na osteoporozę, zmagającym się z zaburzeniami układu trawienia i do-

legliwościami żołądkowymi. W zależności od zapotrzebowania organizmu na poszczególne składniki mineralne, należy wybierać wody, które zawierają odpowiednią ilość poszczególnych składników mineralnych.

Woda jest niezbędna do życia. Przyjęło się, że zdrowy, dorosły człowiek powinien wypić co najmniej dwa litry wody dziennie. Ciało dorosłego człowieka składa się w 60% z wody, u dziecka w 75%, a u niemowlaka w 94%. Ogólna zawartość wody jest wartością zmienną i zależy od wieku, płci i procentowej zawartości tłuszczu w organizmie człowieka. Organizm nie magazynuje wody, dlatego właśnie tak ważne jest jej stałe uzupełnianie. Pełni ona w organizmie szereg funkcji m.in.: reguluje temperaturę ciała, transportuje substancje odżywcze, uczestniczy we wszystkich etapach trawienia, rozpuszcza związki powstają-

ce w reakcjach metabolicznych oraz dostarcza składników mineralnych i tlenu do każdej komórki naszego ciała. Należy o tym pamiętać, zwłaszcza w upalne dni.

O czym jeszcze należy pamiętać? Już wkrótce koniec wakacji. Większość z nas wróciła z letnich wyjazdów. Ważne, aby po dłuższej nieobecności w domu odkręcić na chwilę wodę, zanim napijecie się jej prosto z kranu. Po odkręceniu kurka warto postawić jakiś pojemnik, a zebraną w ten sposób wodę wykorzystać w innym celu np. do podlewania kwiatów, do mycia okien czy też do prac porządkowych. Pomiędzy tym, że słysząc z różnych stron informacje o globalnym ociepleniu i ekstremalnych zjawiskach atmosferycznych, niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że zaczynają się problemy. Woda pitna nie jest niewyczerpalnym źródłem. Dlatego musimy się o nią troszczyć i racjonalnie gospodarować.



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Był wypadek, nie ma winnych, bo „pasażer ma siedzieć”? Ostre hamowanie

Miesiąc temu pani Aleksandra (będąca w szóstym miesiącu ciąży) wsiadła w Zabrze do autobusu linii nr 89, by dostać się do rodziców zamieszkałych w Rudzie Śląskiej. Zanim zdążyła usiąść, kierowca zahamował tak gwałtownie, że upadła doznając licznych obrażeń i trafiła do szpitala. Wciąż martwi się, czy to zdarzenie nie odbiło się na jej nienarodzonym dziecku. Organizator przewozu – Zarząd Transportu Metropolitalnego, ewentualne roszczenia każe kierowcy do podwykonawcy, firmy Kłosok z Żor, ta odsyła z kolei do pracodawcy kierowcy – rudzkiej Moany, która broni swego pracownika. Nikt nie poczuwa się do winy, a policja nie komentuje nawet rzekomo niewłaściwego zachowania swego funkcjonariusza, który miał wytknąć zabrzanecę, że nie usiadła zaraz po wejściu do autobusu...

Był upalny poniedziałek (25 lipca). Pani Aleksandra wsiadła do pojazdu na przystanku Zabrze Wolności-Poremba. Podeszła do kasownika, by odbić kartę ŚKUP, kiedy autobus zbliżający się do pobliskiego ronda ostro przyhamował. – Córka straciła równowagę, poleciała kilka metrów do przodu i upadła tuż przy kabinie kierowcy. Ten nie od razu zareagował, lecz zatrzymał się dopiero, gdy pasażerowie wszczęli raban, a córka wyciągnęła telefon, by do nas zadzwonić. Może myślał, że zawiadamia policję? – zastanawia się Eugeniusz Tomczyk, ojciec poszkodowanej, który skontaktował się z GŁOSEM krótko po zdarzeniu.

Kierowca podszedł do zapłakanej i poobijanej kobiety, ale że mówił w nieznanym jej języku (ustaliliśmy, że po rosyjsku) ta niewiele rozumiała. Dopiero jedna z pasażerek spytała, czy wezwać pogotowie. Zszokowana dziewczyna jednak odmówiła, bo w międzyczasie dodzwoniła się do bliskich. Na przystanku na żądanie Bielszowice Przychodnia czekał już ojciec. Był wzburzony. – Kazałem kierowcy otworzyć przednie drzwi. Wyskoczył z autobusu i zaczął lamentować. Jedyne co zrozumiałem, to słowo „przepraszam” i chyba to mnie powstrzymało od rękoczynów – wspomina Tomczyk. – Przyjechaliliśmy do domu, a że próba dodzwonienia się do lekarki prowadzącej ciążę córki nie powiodła się, pojechaliśmy do szpitala położniczego w Zabrze-Biskupicach. Tam po wstępnych badaniach lekarz zdecydował o pozostawieniu córki w szpitalu na obserwacji (na dolnym zdjęciu jej obrażenia ciała).

Sprzeczne wersje

Krótko po zdarzeniu Tomczyk zadzwonił do ZTM, gdzie usłyszał, iż kierowca zahamował, bo jakiś samochód na rondzie nagle zajął mu drogę, zaś kobieta upadła, gdyż wtedy stała rozmawiając przez telefon, zamiast usiąść lub choćby mocno trzymać się poręczy. – Z tym telefonem to nieprawda, można to sprawdzić na bilingu. Poza tym sam jestem od 40 lat kierowcą i nikt

mi nie umówi, że na rondzie tak dynamicznie ktoś wjedzie z lewej strony, by trzeba było nagle hamować – mówi Tomczyk i dodaje, że jedna z pacjentek leżąca na sali z jego córką opowiadała, że jej koleżanka niedawno na linii 89 straciła w podobny sposób dwa zęby. Potwierdza to żona Tomczyka, która wiele lat dojeżdżała do pracy ową linią i negatywnie ocenia sposób jazdy i hamowania obsługujących ją kierowców.



Tomczyk wspomina, że kolejna doba była dla całej rodziny koszmarem. Tym bardziej, że córka wraz z mężem o dziecko starali się przez kilka lat. Na szczęście następnego dnia – po upewnieniu się, że maleństwu nic nie zagraża i po rozmowie z psychologiem – lekarze wypisali pacjentkę do domu.

Bezpośrednio ze szpitala pani Aleksandra wraz z rodzicami udała się na komendę policji w Zabrze, by złożyć zawiadomienie o zdarzeniu. To jednak tylko spotęgowało stres spowodowany wypadkiem. Gdy przedstawiali dyżurnemu sprawę, stojący obok policjant stwierdził, że się nią zajmie. Jeszcze w korytarzu miał odwrócić się w ich stronę ze słowami, że przepisy zobowiązują pasażerów wchodzących do autobusu do natychmiastowego zajęcia miejsca siedzącego. – Oniemieliliśmy, a funkcjonariusz dalej spokojnie tłumaczył nam, że to... wina córki, bo kierowca ma prawo gwałtownie hamować. Zeznania

przyjął od niej dopiero na nasze wyraźne żądanie – relacjonuje Tomczyk, dodając, że dyżurny odmówił mu podania danych tego funkcjonariusza. Przebiegu interwencji nie weryfikuje też rzecznik zabrzańskiej policji, tłumacząc nam, iż sprawą zajmował się najlepszy specjalista od ruchu drogowego w komendzie, którego uwagi podyktowane były z pewnością troską o bezpieczeństwo kobiety.

jedynie, że kierowca złożył zeznania i wyjaśnienia na policji oraz w ZTM i „Na chwilę obecną trwają wyjaśnienia zaistniałej sytuacji przez policję, w związku z powyższym oczekujemy na decyzję policji”.

Nieco więcej dowiadujemy się od pracowników rudzkiej firmy, którzy informują nas, że kierowca-obcokrajowiec jeździ dla Moany od pół roku i ma wszelkie uprawnienia: prawo jazdy kategorii D, na miejscu przeszedł dodatkowe kursy zakończone serią jazd sprawdzających umiejętności. – To pierwsza skarga na tego kierowcę. Jest bardzo przejęty tym, co się stało – słyszymy. – Przecież nie zrobił tego umyślnie. A zatrzymał się zaraz za tym nieszczęsnym rondem, w zatoczce. I chciał wezwać pogotowie, ale pasażerka stanowczo odmówiła.

Rozbieżności w zeznaniach kierowcy i poszkodowanej wyjaśniliby może nagranie z monitoringu, którego jak już wiadomo nie ma. Kobieta bezpośrednio po feralnym zdarzeniu myślała jedynie o dziecku, a nie o szukaniu świadków wśród pasażerów. Może znajdzie ich za pośrednictwem GŁOSU? Tymczasem nadal zmagą się z powypadkową traumą, a troska o dziecko spędza jej sen z powiek.

Do kogo z roszczeniem?

Nas zastanawia natomiast jeszcze jeden aspekt tego zdarzenia. Kupując bilet u organizatora przejazdu, którym w tym przypadku był Zarząd Transportu Metropolitalnego, jesteśmy objęci jego ubezpieczeniem OC i nie może on odsyłać nas z ewentualnymi roszczeniami do podwykonawcy, od którego może ewentualnie sam żądać potem regresu szkody. Wynika to bezpośrednio z kodeksu cywilnego, mówiącego że ponosi on także ryzyko działań i zaniedbań innych podmiotów (podwykonawców) związanych z procesem przewozu. Tymczasem rzecznik ZTM, Michał Wawrzaszek, pisze: Stroną wypadku w przypadku odszkodowań jest przewoźnik (operator, firma przewoźowa, wykonawca połączeń)... ustawa o transporcie publicznym – i radzi zwrócić się naszym Czytelnikom (jeśli wystąpią o odszkodowanie) do firmy Kłosok. Ta prawdopodobnie odeśle ich do pracodawcy kierowcy...

Jednak ani Tomczykowie, ani ich córka nie zaprzatają sobie w tej chwili tym głowy. – Najważniejsze, że naszemu wnukowi nic się nie stało, choć niewiele brakowało! Dlatego chciałem tę sprawę nagłośnić i uczulić przewoźników, by dążyli starań, aby do podobnych wypadków nie dochodziło w przyszłości – zapewnia Tomczyk. Rudzianina najbardziej bulwersuje fakt, że nikt z wcześniej wymienionych pośrednich i bezpośrednich uczestników nieszczęsnego zdarzenia nie poczuwa się do winy. – A gdyby mój wnuk nie przeżył, czy też wszyscy czuliby się niewinni? – pyta.

ELŻBIETA
SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

W STRONĘ NATURY

Latem pracownicy miejskich służb Zabrze zasadzili w sumie 45 tysięcy roślin! Przygotowano w tym celu specjalne instalacje kwiatowe w kilkudziesięciu miejscach. W ciągu ul. 3 Maja, gdzie nie ma możliwości nasadzenia drzew, ustawiono na przykład duże donice (zdjęcie z prawej). Ma ich być docelowo sto, większość jest już obsadzona drzewami – katalpami. W ten sposób jedna z głównych ulic stała się bardziej zielona. To jedno z działań ramach akcji 100 drzew na 100 lecie miasta.

Akcja ruszała na dobre już pod koniec kwietnia. W parku im. Witolda Pileckiego przy ul. 3 Maja kilkadziesiąt buków symbolicznie posadziła prezydent Małgorzata Mańka-Szulik wraz ze swymi zastępcami, radnymi, a także licealną młodzieżą. Dobór gatunku sadzonek nie był przypadkowy, buk jest bowiem jednym z głównych gatunków lasotwórczych w Polsce. Pozytywnie wpływa na glebę, dobrze filtruje powietrze. Jeden hektar jego drzewostanu potrafi usunąć do 50 ton pyłu rocznie! Leśnik Piotr Malcher poinformował podczas tamtego mitingu, że w tym roku w zabrzańskich lasach komunalnych planowane jest w sumie zasadzenie ponad 20 tysięcy takich drzew!

Do oryginalnych natomiast nasadzeń w ramach akcji 100 drzew na 100-lecie miasta doszło przed miesiącem na zrehabilitowanym terenie po byłej koksowni Concordia (na zdjęciu z lewej). Czterdzieści

Z okazji rocznicy nadania praw miejskich Zabrze zazieleniane jest nie tylko w parkach Drzewa na chodniku



Katalpa (właściwie surmia) pochodzi z Azji i Ameryki Północnej, ale doskonale radzi sobie w polskich warunkach i nadaje się do sadzenia w donicach i przy drogach, jeśli ma zapewnione odpowiednie środowisko do rozwoju. Wyrasta na wysokość od 3-10 metrów. Ma stosunkowo krótki pień za to bardzo rozłożystą i bardzo gęstą koronę, pokrytą dużymi owalnymi liśćmi. Przekrój korony można z łatwością formować i nadawać mu dowolny kształt. Dzięki temu właśnie doskonale sprawdza się do dekoracji przestrzeni publicznej. ►



młodych drzew pojawiło się tam z inicjatywy radnych Skutecznych dla Zabrze, co było jednocześnie zwieńczeniem działań promocyjnych jednego z salonów samochodowych, który zachęcał mieszkańców do wyboru ekologicznych rozwiązań z dziedziny elektro-

bilności. Prócz buków zasadzono tam również graby, jarząby, lipy i gledicze. Nasadzenie odbyło się na terenie, który przywrócony został mieszkańcom dzięki programowi *Rekultywacja terenów w rejonie rzeki Bytomki na obszarze gminy Zabrze* (koszt projektu: 10,5

mln zł). Warto podkreślić, że zutylizowanych zostało ponad 450 ton smoły i innych niebezpiecznych materiałów.

Oprócz oficjalnych nasadzeń co rusz w Zabrzu pojawiają się z okazji różnych wydarzeń i w różnych miejscach rośliny-symbole. Tak było np. z nasadze-

niem 7-letniego czerwonego dębu w parku im. Powstańców Śląskich (w sąsiedztwie placu zabaw). Drzewo upamiętniać będzie zrywy powstańcze z lat 1919-1921, w efekcie których nastąpiło przyłączenie części Górnego Śląska do odrodzonej Rzeczypospolitej. (jak)

Ponad miliard na poprawę efektywności energetycznej budynków Doradcy do dyspozycji

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zaprasza na spotkania-konsultacje, których tematem są odnawialne źródła energii oraz efektywność energetyczna. Najbliższe odbędą się 12 i 15 września (godz. 15-17) oraz 13 i 14 września (godz. 13-15) w Miejskim Centrum

Energii (Katowice ul. Młyńska 2). Doradcy energetyczni będą podczas nich odpowiadać na pytania dotyczące poprawy efektywności energetycznej i dofinansowania udzielanego przez WFOŚiGW w ramach Ogólnopolskiego systemu wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego

oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE. Konsultacje są oczywiście bezpłatne, a mogą z nich skorzystać nie tylko mieszkańcy Śląska, ale także instytucje publiczne, przedsiębiorcy czy wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe. W ramach struktur WFOŚiGW działa sześciu kon-

sultantów, a każdy z nich obsługuje przypisany mu rewir. Konsultantem dla Zabrze jest Elżbieta Kisiel (tel. 32 603-22-68 lub 887 447-771), a Rudę Śląską ma pod swoją opieką Michał Bugiel (tel. 32 603-22-60 lub 885 224 -140).

Inne, specjalne szkolenia – tym razem dla przedstawicieli gmin – WFOŚiGW zorganizuje 13, 20 i 27 września w instytucie Gość Media (Katowice, ul. Stwosza 11), a będą one dotyczyły programu *Ciepłe miesz-*

kanie. Miasto Zabrze złożyło zresztą w sierpniu wniosek na dofinansowanie w ramach tego programu. Przeciętna wysokość dotacji przypadająca na jeden lokal mieszkalny będzie uzależniona od dochodów mieszkańca i może wynieść od 15 tys. zł do nawet 37,5 tys. zł. Pozwoli to na uruchomienie dopłat do wymiany tzw. kopciuchów i poprawę efektywności energetycznej w lokalach mieszkalnych i w budynkach wielorodzinnych. Budżet całego programu wynosi 1,4 miliarda złotych! (k)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Wielka wystawa z okazji 100-lecia nadania Zabrzu praw miejskich (2)

Rollnik, górnik, nawet naczelnik

Pierwsza, nieudana próba uzyskania przez Zabrze praw miejskich nastąpiła w 1875 roku. Druga – podjęta w 1905 roku – również zakończyła się fiaskiem, co spowodowało, że dekadę później, już jako Hindenburg, stało się ono największą wsią nie tylko Niemiec, ale i całej Europy. Dopiero podział Górnego Śląska pomiędzy Polskę i Niemcy w 1922 roku umożliwił uzyskanie z dniem 1 października tego roku praw miejskich. Z okazji setnej rocznicy tego wydarzenia Muzeum Miejskie już w maju przygotowało przeglądową ekspozycję *Opowiem Wam o Zabrzu*. Zajmuje ona wszystkie sale galerii Cafe Silesia (ul. 3 Maja 6) i czynna będzie do końca roku. Ukazuje, w dużym skrócie, dzieje naszego miasta. Punktem wyjścia jest dokument księżnej Violi z 1243 roku, któremu przyjrzelśmy się tydzień temu. A dziś o Antonim Rollniku, górniku będącym potem wieloletnim naczelnikiem gminy Zaborze. Dziś jest patronem jednej z ulic tej dzielnicy, a na wystawie „przydzielono” mu rolę przewodnika.

Jego życie i w ogóle całej jego rodziny, to ciekawy przykład, jak ludzie wywodzący się z gospodarstw chłopskich podejmowali pracę w rodzajem się przemyśle. Niektórym z nich, jak Rollnikowi, udało się nawet wysoko awansować w strukturach lokalnej administracji. A w Zabrzu zaczynał od wydobywania węgla w kopalni Królowa Luiza. Na ekspozycji „zrewitalizowano” wnętrze jego mieszkania. To dosłowne nawiązanie do jego życiorysu, w którym symbolicznie podsumowuje swe dotychczasowe dokonania odnoszące się bezpośrednio do historii przemysłu Zabrza prezentowanego przecież na wystawie. Ale można także obejrzyć obrazy i grafiki zabrzańskich artystów plastyków. I tu ciekawostka: eksponowana jest m.in. praca profesora Antoniego Cygana, a przecież Rollnik był świadkiem bierzmowania Floriana Cygana, pradiadka artysty.

Dodatkowo jedna z córek Rollnika wyszła za mąż za Aleksandra Cygana, brata pradiadka „naszego” profesora.

Punktem wyjścia pamiętnika (napisany został w oparciu o fakty ustalone przez autorkę wystawy – Urszulę Wieczorek z Muzeum Miejskiego) jest podpisanie aktu nadania Zabrzu prawa miejskich. Tak w pamiętnym dniu Rollnik zaczął spisywać swoje losy splecione z Zabrzem: *Nazywam się Antoni Rollnik. Dziś niedziela, 1 października 1922 roku. Jak zwykle wstałem o piątej rano, umyłem się, ubrałem, a następnie razem z Johaną poszliśmy na mszę do kościoła świętego Franciszka. Właśnie wróciliśmy, zjedliśmy śniadanie, obiadu nie będę dziś jeść w domu. Zaproszony zostałem bowiem do starostwa na uroczystość nadania praw miejskich Zabrzu. Tak wiem, od 1915 roku nosi ono nazwę Hindenburg, ale dla mnie będzie to zawsze Zabrze. Siedzę*



więc w izbie rozmyślając o moim ponad 80-letnim życiu. Jakie było? Na pewno długie, wypełnione pracą, było w nim dużo chwil radosnych, nie brakowało również zmartwień. Może, więc warto pozostawić tym, co przyjdą po mnie informacje o tym, co wydarzyło się w tym czasie w rodzinie, w moim Zaborzu, powiecie, a było tego sporo! Zaczęń od początku. Urodziłem się 16 stycznia 1841 roku w Zaborzu Wsi, jako syn Blasiusa i Josephy z domu Chwalek. Ojciec pochodził z Makoszów, matka z Sosnicy. Rodzice połączyli się w 1825 roku, wkrótce potem przeprowadzili się do Zaborza, gdzie ojciec znalazł zatrudnienie na kopalni Królowa Luiza. Na gospodarstwie

w Makoszowach został dzia- dek Vitus, który wówczas był już dwukrotnym wdowcem. W domu było nas dwanaścioro, 8 synów i 4 córki. Najstarsza Luca urodziła się w 1826 roku, a najmłodsza Franciszka w 1849 roku. Niestety, wkrótce po narodzinach Franckiej, zmarła nasza matka. Rok później ojciec ożenił się ponownie. Z małżeństwa z Hedwigą od Marciszów miał jeszcze 10 dzieci. Mimo że część rodzeństwa umarła w dzieciństwie, było nas w domu kupa. Gdy w domu pojawiła się macocha, chodziłem już do szkoły. Mieściła się ona niedaleko naszego domu, u zbiegu ulic księdza Antoniego Korczoka i Jerzego Wyciska. Czas nauki skończył się szybko.

W wieku 14 lat, poszedłem do pracy. Była to ta sama kopalnia, na której pracował ojciec i starsi bracia. Znałem ją od najwcześniejszych lat, jej szyby widać było z okien naszego domu. Początkowo pracowałem pod opieką ojca (...).

Po latach Rollnik stał się cennym górnikiem, założył rodzinę (miał kilkanaścioro dzieci). Polityki i „zarządzania zasobami ludzkimi” nauczył się w wojsku, do którego powoływany był aż trzy razy na kilkuletnie kontrakty, m.in. do jednostek pruskich walczących z Danią i Francją. W 1883 roku został naczelnikiem nowej administracyjnej jednostki – Zaborza i był nim przez osiemnaście lat. (k)

W konkursie literackim w ramach *Kakauszale* pula nagród wynosi 3 tys. zł

Śląska poezja

Od roku 2015 w ramach Rudzkiej Jesieni Kulturalnej tamtejsza Miejska Biblioteka Publiczna organizuje w październiku *Kakauszale Fest literacki*. Od trzech lat na festiwal składają się targi śląskiej książki wraz z prezentacjami autorskimi, regionalny konkurs poetycki im. ks. Norberta Bonczyka oraz gala wręczenia *Tabulek* z wieczorem autorskim osoby wyróżnionej. Imprezę okraszają prezentacje plastyczne i występy.

Trwają jeszcze przygotowania do

imprezy i przede wszystkim rusza konkurs poetycki, który niezależnie organizowany jest od 2004 roku. Jego celem jest pobudzanie regionalnej aktywności twórczej, budowanie poczucia tożsamości regionalnej oraz promocja regionu. Oceniane są prace związane ze Śląskiem:

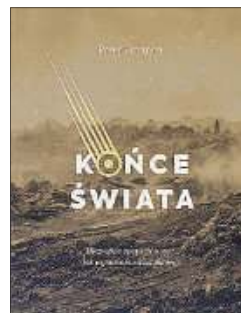
poprzez osobę autora, tematykę albo mowę. Konkurs nawiązuje do patrona, zwanego śląskim Home'em, który językiem poetyckim, czyli

językiem serca wyrażał swe emocje związane z ziemią rodzimą.

Konkurs ma charakter otwarty, ale trzeba mieć ukończone 16 lat. Prace (trzy wiersze, mogą być napisane *po ślonsku*) należy dostarczyć do Miejskiej Biblioteki Publicznej (41-709 Ruda Śląska, ul. Dworcowa 33) do 16 września. Musi to być wydruk komputerowy (maszynopis) w formacie A4 w trzech egzemplarzach. Każdą stronę tekstu należy oznaczyć godłem autora, to samo godło powinno występować na dołączonej zaklejonej kopercie zawierającej prawdziwe dane o autorze: imię i nazwisko, adres pocztowy, e-mail i telefon. Pula nagród wynosi 3 tysiące złotych, a wśród kogo zostaną rozdysponowane te pieniądze dowiemy się 5 października podczas *Kakauszale*. (jl)

Wygraj, czytaj

Oto koniec



A co, jeśli historia rzeczywiście lubi się powtarzać? Jak będzie wyglądał koniec świata? Przybierze postać zabójczej asteroidy, która z całą siłą uderzy w naszą planetę i doszczętnie ją zniszczy? Nastanie potężna fala upałów, która unicestwi życie zwierząt i roślin? A może nastąpi wielki wybuch wulkanu, którego lawa pokryje kontynenty? Każdy z tych scenariuszy jest prawdopodobny. A to dlatego, że wszystko już było.

Oto fascynująca opowieść o naszej planecie, jej wielokrotnych początkach i końcach. Wnikliwe spojrzenie w przeszłość i przyszłość, którą analizuje Peter Brannen, wielokrotnie nagradzany dziennikarz naukowy. Spogląda w przeszłość, burzliwą, zagadkową i pełną tajemnic. Opisuje pięć największych masowych wymierań, do których w ciągu milionów lat doszło na naszej planecie. Bada analogie pomiędzy zmianami klimatycznymi XXI wieku, a tymi, które doprowadziły do największych kataklizmów w dziejach świata. Analizuje możliwe scenariusze. Spotyka się z naukowcami – paleontologami, geologami, paleoklimatologami – którzy nie tylko badają historię naszej planety, ale również przyglądają się jej obecnej kondycji. Wszystko po to, aby udowodnić, że niewiele trzeba, aby Ziemia... przestała istnieć.

Książka dzięki wydawnictwu Znak, dostępna jest za darmo w naszej redakcji. Wystarczy wysłać e-maila (promocja@gloszbrza.pl) z dopiskiem *koniec* i liczyć na szczęście w losowaniu (laureata o wygranej powiadomimy listem zwrotnym). (l)

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

1 września (godz. 19) – Kawiarnia Artystyczna: Maryleen (poezja śpiewana i blues). W 2020 roku grupa wydała debiutancki album *Odpowiedź znajdziesz w sobie*, a wcześniej zdobyła nagrody na konkursach w Busku-Zdroju, Kędzierzynie-Koźlu, Bytomiu i Głucholazach;



▲ 6 września (godz. 19) – Krystian Ochman (piosenkarz). Urodził się i wychował w USA. Przełomowym momentem w jego artystycznym życiu było zagranie roli księcia w licealnym przedstawieniu. Gdy słynny dziadek (Wiesław Ochman) wysłuchał jego występu, zasugerował podjęcie studiów na Akademii Muzycznej w Katowicach. Krystian jest również instrumentalistą, gra na fortepianie i trąbce. Wygrana w telewizyjnym show *Voice of Poland* przyniosła mu popularność i pozwoliła nagrać debiutancki album, który w listopadzie 2021 roku znalazł się na szóstym miejscu listy bestsellerów muzycznych. Ochman został okrzyknięty objawieniem muzycznym roku, a jego pierwszy autorski utwór *Światłocienie* osiągnął ponad 5,5 mln odsłon na YouTube. Kolejnym jego sukcesem była wygrana w konkursie premier festiwalu w Opolu z utworem *Prometeusz*. Artysta został ponadto nagrodzony Wiktorem w kategorii Odkrycie Roku.

Kolonia Robotnicza FICINUS
Ruda Śląska ul. Kubiny 24
tel. 32 342-36-06, 32 242-09-97

3 września – *Industriada* (więcej w *Tego nie możesz przegapić*).

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

8 września (godz. 17) – otwarcie ekspozycji poświęconej Górnikowi Zabrze (prezentacja zbioru Grzegorza Pawłowskiego, kibica i kolekcjonera pamiątek sportowych).

**MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA**
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWA: *Opowiem Wam o Zabrzu* (historia miasta, głównie od 1922 roku; po ekspozycji „wędrujemy” z Antonim Rollnikiem – górnikiem, społecznikiem i urzędnikiem – więcej na str. 9).

**ZABYTKOWA KOPALNIA
WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO**
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

3 września – święto Szlaku Zabytków Techniki *Industriada* (więcej w rubryce *Tego nie możesz przegapić*).

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnictwa i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podwieszanej kolejce elektrycznej, zjazd windą, a więc górniczą *szolą*. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

3 września – *Industriada* (więcej w *Tego nie możesz przegapić*). Czynna jest m.in. największa atrakcja – Podziemna Trasa Wodna. To najdłuższa tego typu trasa w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

7 września (godz. 16) – *Warsztaty z robotami Lego* (bezpłatne zajęcia pokazowe dla dzieci w wieku 6-10 lat); 12 września (godz. 17) – finał XIV ogólnopolskiego konkursu fotograficznego *Kreatywne Zabrze*: ogłoszenie wyników, rozdanie nagród, otwarcie wystawy;

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

3 września (godz. 17) – przeboje muzyki rozrywkowej, filmowej i musicalowej (koncert orkiestry dętej KWK Pokój pod dyktando Jacka Kamy); 9 września (godz. 18) – koncert grupy bluesowej Gang Olsena.

MUZEUM PRL
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 608 276 983, 880 263 303

Do obejrzenia (od środy do niedzieli w godz. 10-18) dawne wydawnictwa, plakaty, pomniki, wyposażenie mieszkań, sklepów i zakładów pracy, a ponadto dział motoryzacyjny i wiele innych atrakcji.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

3 września – *Industriada* (więcej w *Tego nie możesz przegapić*). Zwiedzanie strefy Carnall, obejmującej odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z nową wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa itd.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska-Chebie, ul. Dworcowa 33
tel. 32 242-05-86

3 września – *Industriada* (więcej w *Tego nie możesz przegapić*).

KOŚCIÓŁ WNIEBOWZIECIA NMP
Zabrze, ul. Bytomska 111
tel. 32 271-69-89

4 września (godz. 17) – 27. *Zabrzański Międzynarodowy Festiwal Organowy*: dzieła Bacha, Telemanna, Kellermanna i Gernsheima w wykonaniu organisty Radosława Marca i wionczelistki Renaty Marzec.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

2 września (godz. 17) – *Ostatnia róża lata* – muzyka operowa, operetkowa i filmowa (koncert będący podróżą po ogrodach pałacowych Kopic, Sulisławia i Schloss Eckberg w Dreźnie) w wykonaniu: Sabiny Olbrich (sopran), Ewy Menaszek (mezzosopran), Amelii Szyszki (skrzypce) oraz Opera Art Ensemble.

WYSTAWY: *Sztuka afrykańska – forma i kolor* (ekspozycja z zbiorów rzemiosła artystycznego Czarnego Łądu muzeum w Żorach); *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (nowa multimedialna ekspozycja, ale bogata także w tradycyjne zbiory).

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33

Olbrzymi kompleks roślin pogrupowanych tematycznie, łąki, stawy, kolekcja żurawek i róż, kawiarenka, duży plac zabaw dla dzieci. Do zwiedzania w godz. 10-18.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

2 września (godz. 18) – chillout (ostatni tego typu wakacyjny muzyczny wieczór); 3 września – *Industriada* (więcej w *Tego nie możesz przegapić*).

KOŚCIÓŁ ŚW. JÓZEFA
Zabrze, ul. Roosevelta 102
tel. 32 271-05-68



▲ 3 września (godz. 19) – 27. *Zabrzański Międzynarodowy Festiwal Organowy*: dzieła m.in. Bacha, Haendla, Merkela i Mendelssohna-Bartholdy'ego w wykonaniu organisty Władysława Szymańskiego oraz kwartetu smyczkowego Mimesis Quartet (Sylvia Barcikowska, Kornelia Czechura, Nina Kusek, Wiktoria Banaśkiewicz).

PUB OFFICyna
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 791 145-101



▲ 4 września (godz. 19) – Piotr Bukartyk i Ajagore: koncert *Wieloryb Fiutim i inne opowiadania* koncert (konieczna rezerwacja miejsc).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

9 września (godz. 18) – inauguracja 73. sezonu artystycznego: Paweł Pudło *Gears of time* (utwór napisany z okazji 100-lecia Zabrza – prawykonanie), a także IV Symfonia A dur *Włoska* Feliksa Mendelssohna-Bartholdy'ego. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zabrzańskiej pod dyktando Sławomira Chrzanowskiego oraz Zofia Oleksik (skrzypce).

O ile w kopalni Guido i Sztolni Królowa Luiza nie ma już szczególnych wydarzeń z okazji Industriady, o tyle w sąsiedniej strefie Carnall oraz przy Szybie Maciej (na zdjęciu), a także w Ficinusie i Stacji Biblioteka przygotowano multum atrakcji. A wielkie Święto Szlaku Zabytków Techniki odbędzie się już w najbliższą sobotę (3 września).



Na Guido (Zabrze, ul. 3 Maja 91) od godziny 9 do 19.30 można zwiedzać podziemia kopalni pod hasłem *Fajrant po szybach*. W Sztolni Królowa Luiza (Zabrze, ul. Mochnackiego) przygotowano z kolei coś specjalnego dla dzieci: zwiedzanie oraz gry i zabawy sprzed lat, a nawet piłkarski *Śląski szpil*. Oryginalny program zapowiada Sztolnia Królowa Luiza Strefa Carnall (Zabrze, ul. Wolności 410), gdzie będzie m.in. piknik *Dmuchawce*

gry i zabawy sprzed lat, a nawet piłkarski *Śląski szpil*. Oryginalny program zapowiada Sztolnia Królowa Luiza Strefa Carnall (Zabrze, ul. Wolności 410), gdzie będzie m.in. piknik *Dmuchawce*

Po dawnymu!

latawce, wiatr, zwiedzanie obiektów w klimacie wycieczki autokarowej (zakładowej) sprzed lat, pokazy tradycji śpiewaczych chórów (godz. 14.30), koncert The Gaters oraz Happy Jędrowski Show (godz. 19.30), liczne warsztaty plastyczne i fotograficzne, a późnym wieczorem – prawdziwa potańcówka! Niezwykle bogaty program ma Szyb Maciej (Zabrze, ul. Srebrna), bo zaplanowano tam wystawę szkiców węglem Brytyjczyka Jordana Rodgersa, zajęcia dla dzieci w klimacie sprzed lat, koncert trębacz na szczycie wieży wyciągowej (godz. 12), pokaz zabytkowych

rowerów, koncert akordeonisty w stylu kapel podwórkowych (godz. 12.45), warsztaty bębniarskie i pokazy wokalne (godz. 13), wystawa mody sprzed wieku, pokazy maszyny wyciągowej, koncert orkiestry dętej Muzeum Górnictwa Węglowego (godz. 15) i Silesian Jazz Daughters (godz. 17) grający jazz i swing.

Na osiedlu robotniczym Ficinus (Ruda Śląska, ul. Kubiny) zabawa rusza w południe. W programie: wystawa *W kuchni jak w domu*, warsztaty ogrodnicze, florystyczne, rękodzielnicze (np. dekorowanie drewnianych *ptoszków i inkszyj gadziny*), po-

kazy mody, spektakle (np. *Bajtle z Ficinusa*) oraz wiele koncertów – zagrają m.in. orkiestra dęta (godz. 13), zespół akordeonistów im. Huloka (godz. 15.30), Babskie Klachy (godz. 16), Inga Papkala (godz. 18), zespół Teatru Pierro (godz. 19) oraz Kamratty (godz. 20). Na bogato będzie także w Stacji Biblioteka (Ruda Śląska-Chebie, ul. Dworcowa), gdzie czynne będą wystawy (i pokaz) płyt winylowych (godz. 12), filatelistyczna i malarska (wraz z zajęciami plastycznymi – także od godz. 12), animacje dla dzieci, spektakle teatralne, pokazy multimedialne z goglami wirtualnej rzeczywistości – podróż dookoła globu. Na koniec (godz. 16) odbędzie się koncert przy grilu – zagrają Asymetria, Stifkapela i Maszkety. (kub)



REPERTUAR 2 – 8 września
Zabrze, pl. Teatralny 12; tel. 32 832-16-16

Taki kraj

On to miejscowy zady-miarz i narodowiec, ona zaś – aktywistka i uosobie-nie wszystkiego z czym ten i jego radykalni kumple poprzysięgli walczyć. Czy



ich miłość ma jakiegokolwiek szanse i sens? Przed nimi prawdziwa lawina komicznych zająć, w których udział wezmą media, politycy, zagraniczni goście, jeden dziarski ksiądz i masa osób z totalnie różnych „parafii”. Oto film *Kryptonim Polska*, który premierowo do obejrzenia o godz. 14.15, 16.30, 18.30, 20.30. Ponadto w repertuarze *Szczęścia chodzą parami* o godz. 15.30 (sala VIP), 15.45, 17.50, 17.55 (sala VIP), 20; *After 4. Bez siebie nie przetrwamy* o godz. 12.10, 14.45, 17.15, 19.45, 20 (sala VIP); *Bestia* o godz. 18, 20.15; *Jak zostałem samurajem* o godz. 10.20, 12.30, 14.30, 17; *Dragon Ball Super: Super Hero* (dubbing) o godz. 11.30, 14.30, 15.50.

na ekranach HITY TYGODNIA

**2 września (piątek),
godz. 22.15**

TVP 1

Ośmiorniczka

W Moskwie w nieznanych okolicznościach ginie cenny klejnot – jajko Fabergé – które należało kiedyś do dynastii Romanowów. Skarb trafia w ręce brytyjskiego agenta, który zostaje zabity przez ludzi szukających zguby. Podczas aukcji wychodzi na jaw, komu zależy na dziele sztuki i kto próbuje odzyskać je za wszelką cenę. Agent 007 poznaje przemytników diamentów i zostaje wciągnięty w niebezpieczną intrygę.



PROMOCJA

program INDUSTRIADY 2022

Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu

Szlak Zabytków Techniki prezentuje

Marszałek Województwa Śląskiego Jakub Chelstowski zaprasza na

INDUSTRIADA

03/09/2022

Po szychcie.
Czas na fajranta!

Kopalnia Guido

9:00 - 19:30

Sztolnia Królowa Luiza

9:00 - 18:00
11:00 - 18:00
12:00 - 18:00

8:30 - 18:00
12:00 - 18:00
12:00 - 18:00
13:00 - 17:00
14:15
13:15 - 17:15
19:30
20:00
21:00 - 23:00

Fajrant po Szychcie – zwiedzanie fabularyzowane

Park 12C

Na placu – zwiedzanie fabularyzowane

Śląski szpil – zabawy dla dzieci

Śląski plac zabaw – gry i zabawy dla dzieci

Strefa Carnall

Idmy na splyw! – zwiedzanie fabularyzowane

INDustrialny plac zabaw – atrakcje dla dzieci

Po cichu na strychu – warsztaty kreatywne dla dzieci

Wycieczka zakładowa. Panie szofer gazu!

W domu po kryjomu – warsztaty fotograficzne

Ze śpiewem na ustach – występ chórów

KONCERT! The Gatners

KONCERT! Happy Jędrowski Show

Potańcówka

WWW.PODZIEMNAPRZYGODA.PL

Zabrze

**3 września (sobota),
godz. 23.10**

polsat



Szeregowiec Ryan

dramat wojenny

6 czerwca 1944 roku przeszedł do historii jako D-day, dzień lądowania amerykańskich wojsk w Normandii. Wkrótce po zdobyciu przez Amerykanów plaży Omaha kapitan John Miller otrzymuje niezwykle rozkaz. Wraz z grupą żołnierzy ma przedostać się za linię frontu i odnaleźć zaginionego szeregowca Jamesa Ryana, który jest ostatnim żyjącym z czwórki braci – pozostali poległ podczas ofensywy.

**4 września (niedziela),
godz. 22.45**

tvn

Barry Seal: Król przemytu

dramat

W 1978 roku Barry Seal, amerykański pilot pracujący dla Trans World Airlines, zostaje zwerbowany przez CIA. Na zlecenie agencji lata samolotem i wykonuje różne misje w Ameryce Południowej. Jego działalność przykuwa uwagę kartelu z Medellín. Pablo Escobar potrzebuje człowieka mającego umiejętności Seala, więc proponuje mu współpracę.



NIERUCHOMOŚCI

Kupimy: dom / mieszkanie / kamienice, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spadkowe, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. 736-083-054

NAUKA/PRACA

FIRMA Z.E EKO-EL. THERM. II poszukuje spawaczy. Tel. 606-407-247

PRZYJMĘ brygadzystę- majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ brygadzystę- majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza. Tel. 697-361-628

ZATRUDNIĘ pracownika do prac biurowo- księgowych. 605-321-491, 32/232-90-64

ZATRUDNIMY: tokarza, frezera, elektromechanika przemysłowego. Tel. 32/232-90-64 lub 605-321-491

SZUKAM PRACY

RAZ w tygodniu posprzątam mieszkanie, umyję okna. 517-613-433

RÓŻNE

ODNAWIANIE wanień. 32/384-91-98, 501-707-632

RTV -naprawy domowe. 605-285-957

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

POŻYCZKI-SZYBKO Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych, remonty. 607-219-491

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

z6596

FIRMA POGRZEBOWA PIETREK Rok zał. 2003

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

IBPC rekomendacja Instytutu Branży Pogrzebowej i Cmentarnej

MPGK Zakład Pogrzebowy z Tradycją
rok założenia 1945

MPGK Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

24h/7 ☎ **32 271 38 23, 508 970 425**

- chłodnia i kaplica
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- opieka nad grobami
- międzynarodowy transport zwłok
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
- bezgotówkowa org. pogrzebów



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 został wywieszony wykaz nr **7/G/2022**

nieruchomości przeznaczonej do oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia

Treść wykazu opublikowana jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrzu: www.miastozabrze.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300> w menu przedmiotowym: „wykazy nieruchomości” – „zbycie”.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz nr **36/NG/2022** nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze przetargu

oraz wykaz nr **4/SP/2022**

nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa przeznaczonych do wynajęcia w drodze przetargu, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem, znajdującej się na IV piętrze w budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0> w menu przedmiotowym: wykazy nieruchomości – najem.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykazy nr **11/U-GMZ/2022** i nr **12/U-GMZ/2022** nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0> w menu przedmiotowym: wykazy nieruchomości – użyczenie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykazy nr **29/D-GMZ/2022** i nr **30/D-GMZ/2022** nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0> w menu przedmiotowym: wykazy nieruchomości – dzierżawa.

Jak należy segregować pozostałości po grillu lub ognisku?

Choć tegoroczne wakacje przeszły już do historii, korzystając z ładnej, wrzesniowej pogody wielu zabran nadal grillować będzie w swych ogródkach i zażywać rekreacji w słoneczne dni. Niestety, praktyka dnia codziennego pokazuje, iż wielu z nas nie do końca zdaje sobie sprawę, że śmieci powstałe w trakcie spotkania przy żarzących się węgielkach również należy odpowiednio segregować. W efekcie wszelkie odpadki lądują w jednym wspólnym worku i trafiają do czarnego pojemnika na śmieci zmieszane. Albo wręcz przeciwnie: wszystkie są rozparcelowywane do pojemników na różne frakcje, choć nie spełniają określonych wymogów. Tymczasem każdy „pogrillowy” odpad ma swoje własne przeznaczenie.

Ekologiczne pieczenie kiełbasek



PRZEMYSŁAW JARASZ

Karkówka w woreczku, plastikowe sztucze, jednorazowe grille, tekturowe talerzyki i kolorowe serwetki... Wiele z nas nie zdaje sobie sprawy, jak dużo niepotrzebnych śmieci produkuje się podczas zwykłego grilla. Oprócz tego, że powinniśmy starać się zmniejszyć ich ilość, dobrze wiedzieć, jak odpowiednio je segregować.

Efektom palenia węgla drzewnego lub brykietu jest oczywiście popiół. Można go wyrzucić do przydomowego kompostownika lub rozsypać pod niektóre rośliny w ogrodzie. Jeśli jednak nie mamy takiej możliwości, powinien wylądować w odpadach zmieszanych.

Kolejnym odpadem jest papierowy worek po węglu. Wbrew pozorom nie powinien jednak

trafić do odpadów papierowych w niebieskim kontenerze, gdyż opakowanie to jest zbyt zanieczyszczone. Dlatego też należy je wrzucić do czarnego kosza, czyli odpadów zmieszanych.

Po grillowaniu często zostają nam nadpalone i bardzo brudne aluminiowe tacki. Także i one nie nadają się do recyklingu i również powinny trafić do odpadów zmieszanych. Jeśli natomiast są

względnie czyste – warto je umieścić w żółtym pojemniku na odpady plastikowe i metalowe. Podobnie zresztą jak opakowanie po użytym maśle czy margarynie.

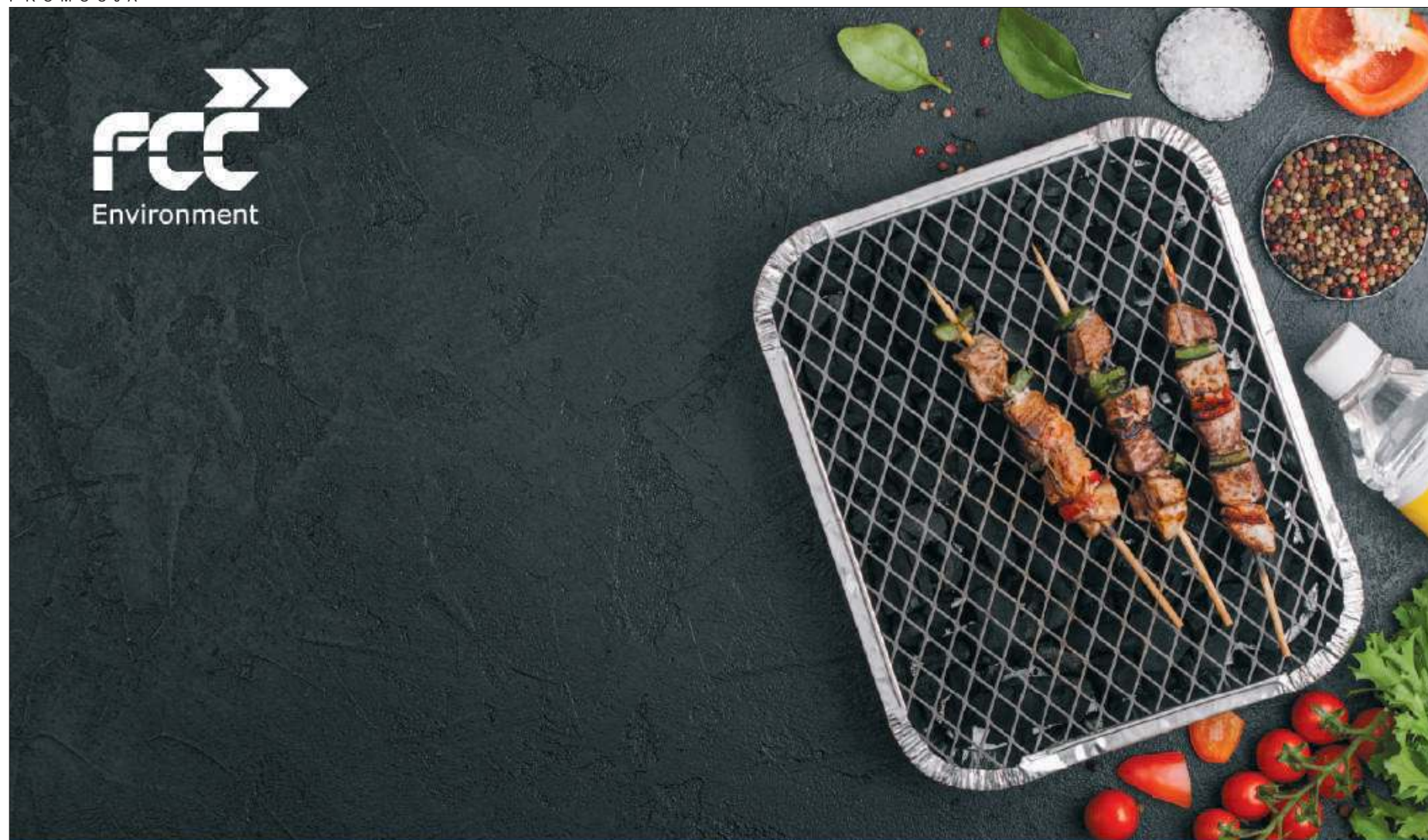
A co zrobić z poplamionymi ręcznikami papierowymi, ozdobnymi użytymi serwetkami czy brudnymi papierowymi talerzykami? Również i je należy wyrzucić do odpadów zmieszanych. Pod żadnym pozorem nie moż-

na ich umieszczać w odpadach z makulaturą, gdyż zabrudzone tłuszczem, keczupem czy musztardą, nie nadają się do odzysku i wtórnego obiegu papierowego. Wreszcie pozostają nam plastikowe talerze, kubki, sztucze i słomki. Bez względu na stopień ich wykorzystania i zabrudzenia, powinny trafić do żółtego pojemnika na tworzywa sztuczne!

Na końcu zaś pozostają wszelkie opakowania po zimnych napojach. Jeśli są wykonane z plastiku lub mamy tekturowe kartony po sokach, powinny być wyrzucone do żółtego pojemnika. Jeśli natomiast mamy szklane puste butelki (np. po winie, piwie czy szampanie), umieszczamy je w zielonym kontenerze na szkło. Chyba, że niektóre z nich możemy oddać w sklepie za zwrot kaucji.

Jak więc widać, nawet organizowanie spotkania towarzyskiego czy rodzinnego przy smacznych potrawach może być na wskroś ekologiczne. Wystarczy tylko odrobina dobrej woli i poświęcenie kilku dodatkowych minut na zastanowienie się i dokonanie właściwej segregacji pogrillowych opadów. (kiro)

PROMOCJA



Grilluj odpowiedzialnie

PIŁKA RĘCZNA

Teraz do Zurychu

W najbliższy weekend startuje superliga mężczyzn, ale Górnik nie weźmie udziału w tej inauguracji. Jego mecz z Azotami Unią Tarnów został przełożony na 14 września (godz. 18), bowiem na najbliższą niedzielę zabrzanie mają inne plany: będą reprezentować polski handball w Szwajcarii, gdzie stoczą rewanżowe starcie eliminacji Ligi Europejskiej z Amicitia Zurych. Na to spotkanie nasi zawodnicy udadzą się ze względem spokojem ducha, bowiem w pierwszym spotkaniu (27 sierpnia) w Zabrze wypracowali sobie pokazną, 8-bramkową zaliczkę.

A pierwsza połowa nie zapowiadała tak wysokiego zwycięstwa gospodarzy, obydwa zespoły popełniały wiele błędów i wynik oscylował wokół remisu. Po przerwie nastąpił jednak przełom: gospodarze uszczelnili obronę, w czym największa zasługa Piotra Wyszomirskiego, który seriami odbijał

lub łapał piłkę rzucającą przez rywali (w sumie obronił 44 procent strzałów), a w dodatku w 50 minucie sam nawet zdobył bramkę! W ataku jednak przede wszystkim szalał duet Damian Przytuła (podający piłkę) – Dmytro Ilczenko (finalizujący akcje). W efekcie przewaga rosła w oczach, najbardziej mię-

dzy 37. i 47 minutą, kiedy to nasz zespół zdobył sześć goli z rzędu (od 16:14 do 21:14). Końcowe zwycięstwo mogło być jeszcze wyższe, ale ostatnie słowo (gol) należało do gości.

Zgodnie z zapowiedziami w szwajcarskim zespole zaprezentował się były wieloletni gracz Górnika – Holender Iso Sluijters, który oddał na bramkę zabrzanie pięć rzutów, ale zdobył tylko jednego gola. Cały mecz w drużynie gości rozegrał również Paul Bar (zaledwie 28 procent obronionych rzutów), syn wieloletniego zawodnika Pogoni Zabrze i złotego medalisty mistrzostw Polski, Piotra Bara.

● **GÓRNIK ZABRZE – GC AMICITIA ZURYCH 27:19 (11:10).** Górnik: Wyszomirski 1, Kazimierz – Tokuda, Łyżwa 1, Baczkowski 1, Artemenko 5, Mauer 4, Kaczor 1, Wąsowski, Krawczyk, Ilczenko 8, Rutkowski 1, Przytuła 5. (w)

SZACHY

Złoty chłopak

Zabrzanie Jakub Seemann – wychowanek MKS Rybnik, a obecnie zawodnik Szach Matu Zabrze – przekroczył kolejną barierę sukcesu. Choć jest 14-latką został właśnie mistrzem Polski w szachach błyskawicznych w kategorii do lat 18! Zabrzanie – podczas zawodów w Rzeszowie (26-28 sierpnia) – w stawce 74 zawodników zajęli pierwsze miejsce z dorobkiem 8,5 punktów, wyprzedzając o pół punktu Bartłomieja Niedbałę (Pionier Jastrzębie-Zdrój) i Jakuba Luteriańskiego (Polonia Wrocław). Dodajmy, iż nasz zawodnik był w mistrzostwach rozstawiony z numerem trzecim.

To lato jest dla naszego zawodnika bardzo udane, w lipcu zdobył trzy medale (dwa złote i srebrny) mistrzostw Europy juniorów!

(s)



SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PUCHAR POLSKI 2023. I runda: Ruch Chorzów – Górnik Zabrze (1 września, godz. 20.30 – transmisja w kodowanej telewizji PolsatSport).

PKO BP EKSTRAKLASA: Wisła Płock – Górnik (5 września, godz. 20.30 – transmisja w kodowanej telewizji Canal+Sport).

III LIGA. Grupa III: Górnik II – Miedź II Legnica (3 września, godz. 17 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a).

KLASA A: Zaborze – Toszek (3 września, godz. 17 – Zabrze, ul. Wyciska 5), Wielowieś – MOSiR Sparta (3 września, godz. 17), Rachowice – Walka (4 września, godz. 17), Gwarek – Radonia (4 września, godz. 17 – Zabrze, ul. Bytomska 100); mecz zaległy: Gwarek – Rudno (7 września, godz. 17.30 – Zabrze, ul. Bytomska 100).

KLASA B: Quo Vadis Makoszwów – Borowa Wieś II (3 września, godz. 16.30 – Zabrze, ul. Daleka 2), Pilchowice – Pawłów (3 września, godz. 16.30), Ziemięcice – KS Zabrze-Grzybowice (4 września, godz. 16.30).

KLASA C: Bargłówka – Zaborze II (4 września, godz. 11.30).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Lech Poznań – Górnik (2 września, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17: Górnik – Odra Opole (4 września, godz. 12 – Zabrze, ul. Jaskółcza 40); mecz zaległy: Górnik – Fasa Szczecin (31 sierpnia, godz. 12 – Zabrze, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15: Odra Opole – Górnik (3 września, godz. 12).

III LIGA KOBIEC. Grupa III: KKS Górnik – Czarni II Sosnowiec (3 września, godz. 16 – Zabrze, ul. Dorotki 1).

IV LIGA KOBIEC: KKS Górnik II – Tygryski Świętochłowice (4 września, godz. 16 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

PIŁKA RĘCZNA

LIGA EUROPEJSKA. Kwalifikacje – I runda (rewanż): GC Amicitia Zurych – Górnik Zabrze (4 września, godz. 15).

Pakiety kompleksowej i szybkiej oceny zdrowia w wariantach manager40+ i manager50+

Zadzwoń, zapytaj i szczegóły, umów termin wizyty u kardiologa

enternamedica
DIAGNOZA, TERAPIA, TELEPIEKA

Organizator kampanii:
Zdrowy manager, silna i zdrowa firma

Rejestracja:
+48 518 313 600
w godz. 15:00-20:00,
lub na stronie
enterna.pl

Galimatias w Górniku: klub znów nie ma prezesa, jedni zawodnicy odchodzą, za to inni przychodzą

Miliony z transferów?

Tak burzliwej końcówki okresu transferowego (tzw. letnie okienko zamknęło się 31 sierpnia o północy) już dawno w Górniku nie było. Choć klub już wcześniej zadziwiał decyzjami (dymisja trenera Urbana, ściągnięcie zawodników z Niemiec, Szwajcarii i Holandii, sprzedaż Nowaka), to ostatni tydzień i tak przebił wszystko, co do tej pory widzieliśmy. Przede wszystkim nagle zwolniono prezesa Arkadiusza Szymczyka, a od poniedziałku zaczęła się transferowa ofensywa. Wyszło na to, że klub jest gotów sprzedać jeszcze trzech zawodników, ale ledwo sfinalizowano odejście jednego, a już pozyskano trzech nowych graczy!

Pierwsze informacje, że prezes Arkadiusz Szymanek – mimo zaproponowania mu pod koniec czerwca nowego, dłuższego kontraktu – wciąż nie otrzymał stosowanego dokumentu do podpisu, pojawiły się na początku ubiegłego tygodnia. W związku z brakiem dopełnienia formalności częstochowianin przestał nawet bywać w klubie (choć jeszcze kilka dni wcześniej udzielał telewizyjnego wywiadu przed

meczem drużyny), za to zebrała się w nim rada nadzorcza, która formalnie wyznacza kierownictwo sportowej spółki. I 25 sierpnia o godzinie 19, a więc nieco mniej niż dobę przed kolejnym ligowym meczem (z Jagiellonią Białystok), klub wydał z siebie komunikat, iż „Arkadiusz Szymanek, nie jest już prezesem zarządu Górnika Zabrze S.A.. Pełnił tę funkcję od 31 stycznia 2022 roku. Dziękujemy za współpracę i życzymy sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym”. I tyle.

Mimo, że klub znów nie ma formalnego sternika (przynajmniej, nie jest to w Górniku nowość), dopiero teraz rozkręcił transferową karuzelę. Już w poniedziałek zrobiło się głośno o tym, że jest gotów sprzedać trzech zawodników do zagranicznych klubów: Krzysztofa Kubicę (do włoskiego II-ligowca Benevento), Dariusza Stalmacha (do wielkiego, też włoskiego AC Milan!) i Alasana Manneha



(do duńskiego Odense). Oficjalnie Górnik pochwalił się tym pierwszym transferem, z kolei Stalmach też już ponoć udał się do Włoch na badania lekarskie i porozumiał z nowym klubem. W sumie jeśli te trzy transfery dojdą do skutku kasa Górnika ma się wzbogacić o 2,1 miliona euro...

Wprawdzie z wymienionych powyżej graczy, tylko Gambijczyk miał prawo być uważany za piłkarza podstawowej jed-

nastki, ale klub i tak uznał, że zdobyta gotówka musi posłużyć na wzmocnienie zespołu. I w ciągu trzech dni poinformował o trzech transferach! Zaraz po ogłoszeniu odejścia Kubicy przywitano w klubie napastnika ze Słowenii, 28-letniego Amadeja Marosę (kontrakt do końca czerwca 2024 roku z opcją przedłużenia; ostatnio występował w cypryjskim AEL Limassol, dla którego w ostatnim półroczu zdobył sześć goli), we wtorek ogłoszono przyście 21-letniego obrońcy Krzypina Szcześniaka (wypożyczony do końca sezonu z Pogoni Szczecin, ostatnio grał w Górniku Łęczna), a w środę zabraninem został nawet 23-letni pomocnik z Japonii, Kanji Okunuki (wypożyczenie z II-ligowego Omiya Ardija, z możliwością dokonania transferu definitywnego).

Jak te nagle ruchy przysłużą się drużynie? Wiele możemy sobie obiecywać po nowym napastniku, bo obecni jednak za-

wodzą. W ostatnim spotkaniu gola – na wagę remisu – musiał strzelić Erik Janża, bo ani Piotr Krawczyk ani Szymon Włodarczyk nie byli w stanie pokonać bramkarza Jagiellonii. Remis 1-1 udało się uratować dopiero w 90 minucie, choć potem były jeszcze okazje, by mecz jednak wygrać. Gwiazdą końcówki był 16-letni Krzysztof Kolanko, który może jest niski (163 cm wzrostu), ale świetnie operuje piłką. Nie tylko ma dryg do dryblingów, ale i potrafi silnie strzelić, jednym z uderzeń zatrzęsł całą bramkę, bo piłka trafiła w poprzeczkę. Wygląda na to, że mamy w drużynie nowy diament, stąd zapewne zgoda na odejście 16-letniego Stalmacha... Bo oczywiście szkoda pozbywać się talentów, ale najważniejsze, że Górnik znów zaczyna zarabiać na transferach zawodników, a nie pozwala im odchodzić za darmo po sezonie (casus Przemysław Wiśniewskiego i Adriana Grysiekiewicza). (ws)

PROMOCJA

Prezydent miasta Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik
ZAPRASZA NA

PIKNIK W RYTMIE FIRMY

GRAMY Z RADIEM **silesia 96.2**

STREFA EKONOMICZNA ZABRZE, UL. FOLWARK WESOŁA



2 września
od 14.00
do 20.00

W PROGRAMIE

- TRAVERS • DOMINIKA I JANUSZ ŻYŁKA •
- PAWEŁ SILUK STEINER • STREFA DLA AKTYWNYCH •
- BEZPŁATNE ATRAKCJE DLA DZIECI • KONKURSY •
- AMBULANS REGIONALNEGO KRWIODAWSTWA OD 13:30 DO 16:00 •



WSTĘP WOLNY
BEZPŁATNY
AUTOBUS

ORGANIZATOR

PARTNERZY MEDIALNI



Najbliżsi rywale: RUCH CHORZÓW... Z III ligi ku ekstraklasie

Od ostatnich, 120. wielkich derbów Śląska minęło już 5,5 roku, bowiem od pamiętnej inauguracji Areny Zabrze (21 lutego 2016 roku), Górnik i Ruch w oficjalnym meczu się nie spotkały. W tym samym bowiem sezonie zabranie zostało zdegradowani z ekstraklasy, a kiedy do niej po roku wrócili, nie było już w niej z kolei chorzowian. Był to zresztą początek dużej zapaści tego klubu, która zaprowadziła go na dwa sezony nawet do III ligi (w niej rywalizował z Górnikiem II). Od dwóch lat Ruch notuje jednak awanse i jest na dobrej drodze, by powrócić niebawem do ekstraklasy – obecnie jest wiceliderem I ligi. Na razie jednak zespoły z najwyższej ligi są dla niego osiągalne tylko w Pucharze



Polski i właśnie w tych rozgrywkach znów zagra z Górnikiem. Gdy okazało się, że losowanie skojarzyło ze sobą właśnie dwóch odwiecznych rywali, z wielu stron forsowano pomysł rozegrania derbów na Stadionie Śląskim, jednak po przeanalizowaniu potencjalnych problemów z organizacją takiego wydarzenia na 55-tysięcznym stadionie, gospodarze zdecydowali się jednak ugościć zabran (drużynę na boisku, a 460 kibiców na trybunie) na swoim boisku przy ulicy Cichej 6.

Trenerem Ruchu jest teraz Jarosław Skrobacz, który w zespole ma m.in. Kacpra Michalskiego (16 występów w Górniku) i Łukasza Janoszkę (kiedyś Włoka Makoszowy). (w)

Mazowiecki zespół to od lat ligowy średniak, który jednak w tym sezonie zadziwiał. Zespół przeszedł bowiem prawdziwą metamorfozę po objęciu go przez trenera Pavola Stano (Słowak był przez lata piłkarzem polskich klubów ekstraklasy, a jako dobry szkoleniowiec dał się poznać w MSK Zilina) i obecnie jest liderem ekstraklasy. Do niedawna był też jedyną niepokonaną ekipą rozgrywek, pierwszej porażki doznał dopiero w ubiegły weekend, na wyjeździe z Widzewem Łódź (1-2). Ponadto Wisła jest najsilniejszą drużyną, zaś dwaj jego zawodnicy przewodzą klasyfikacji strzelców ekstraklasy. Już sześć goli zdobył bowiem 27-letni Davor, którego w czerwcu pozyskano z II-ligowej Ibizy (Hiszpania). Tylko jedną bramkę

...i WISŁA PŁOCK Snajper z promilami



mniej zdobył zaś Rafał Wolski, który równocześnie jest jednak... niechlubnym bohaterem klubu. W lipcu został bowiem skazany za kierowanie autem pod wpływem alkoholu (miał go we krwi aż 1,7 promila) – wobec piłkarza sąd orzekł odebranie prawa jazdy na trzy lata i 7,5 tysiąca złotych grzywny. Osobną, ponoć bardzo wysoką karę finansową, nałożyła na niego Wisła, ale zawodnik jednak zachował miejsce w składzie. (s)

Ambasador i piłkarz(yki)

NIEOFICJAŁKI



AMBASADA NIEMIEC

Z opinią, że piłkarz Górnik – Lukas Podolski (na zdjęciu z prawej) jest najlepszym ambasadorem Polski w Niemczech nikt w zasadzie nie polemizuje. A kto jest najlepszym ambasadorem Niemiec w naszym kraju? Formalnie stanowisko to piastuje Thomas Bagger (drugi z lewej), ale warto było przeciąć spekulacje. Przy okazji pobytu w stolicy Poldi pojawił się więc w na terenie placówki RFN w Warszawie, gdzie doszło między obu panami do pojedynku w piłkarzyki, przy czym Jego Ekscelencja miał przy stole do pomocy trenera Górnik – Bartoscha Gaula (pierwszy z lewej). Wyniku tej potyczki nie podano (rozumiemy, tajemnica dyplomatyczna!), ale skoro ambasador otrzymał po niej pamiątkową koszulkę Górnik, to chyba w formie nagrody pocieszenia? (w)

HUMOR

Katolik, prawosławny i protestant łowią ryby z łodzi. Skończyły się robaki. Katolik przeżegnał się, zrobił krok za burtę, przeszedł po wodzie do brzegu, nakopał robaków i tak samo wrócił do łodzi. Za jakiś czas znów skończyły się robaki. Prawosławny przeżegnał się, zrobił krok za burtę, przeszedł po wodzie do brzegu, nakopał robaków i tak samo wrócił do łodzi. Niestety, ponownie skończyły się robaki. Protestant wstał i od razu dał krok za burtę. Poszedł

pod wodę, utonął. Katolik i prawosławny milcząc wpatrują się w rozchodzące się po wodzie kręgi. Katolik po dłuższej chwili mówi w zadumie:

– Trzeba mu było powiedzieć o palach...

Prawosławny:

– O jakich palach?!

Zwisają trzy nietoperze z gałęzi, nagle jeden prostuje się, sztywnieje, obraca o 180 stopni i staje prosto. Na to drugi nietoperz do trzeciego:

– Ty, popatrz, Franek zemdla!

Panie kelner to piwo jest ciepłe. – Niemożliwe – dziwi się kelner – przecież sam dolewałem zimnej wody...

Jedzie facet BMW i złapał gumę. Zatrzymał się na poboczu i zmienia koło. Podjeżdża mercedes, wysiada z niego gość i pyta:

– Co pan robi?

– Odkręcam koło – odpowiada facet.

Ten z mercedesa bierze kamień wali w szybę i mówi: – To ja wezmę radio.

Władza imponuje
tylko małym ludziom,
którzy jej pragną,
by nadrobić swoją małość

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp. 10	20°C	1020 hPa	wiatr ↓	15 km/h
piątek		temp. 10	19°C	1019 hPa	wiatr ←	14 km/h
sobota		temp. 14	21°C	1019 hPa	wiatr ←	17 km/h
niedziela		temp. 12	19°C	1019 hPa	wiatr ←	12 km/h

KARTKA Z HISTORII

GŁOSU

Nim zabrzmi
szkolny dzwonek

W związku ze zbliżającym się rozpoczęciem roku szkolnego poprosiliśmy o rozmowę prezesa Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Rudzie Śl. Barbarę Sztajerską. Nasz gość funkcję prezesa pełni już drugą kadencję, jest także członkiem Zarządu Okręgu ZNP, sekretarzem Miejskiego Porozumienia Związków Zawodowych i wiceprzewodniczącą Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych.

— Jakże zmiany w ZNP w ciągu minionej kadencji?
— Nastąpiła aktywizacja środowiska. Wzrosła liczebność oddziału. Na początku było nas zaledwie 400, dziś jest już 800 członków. Poza związkiem pozostaje zatem niewielka liczba osób. Ogółem w rudzkiej oświacie pracują 2174 osoby: nauczyciele, pracownicy administracji i techniczni. Większość nie zrzeszonych w Związku stanowią pracownicy techniczni — emeryci zatrudnieni w niepełnym wymiarze godzin.

— Jakże były główne kierunki działań ZNP w minionej kadencji? Co się udało zrobić, a jakie sprawy nadal czekają na załatwienie?

— Przede wszystkim staraliśmy się, aby zostały zrealizowane postanowienia Karty Nauczyciela. Niestety artykuł 91 Karty na razie nie doczekał się urzeczywistnienia, a przecież to nie jest sprawiedliwe, żeby nauczyciele, którzy po wojnie budowali w Polsce szkolnictwo, otrzymywali za swą pracę emeryturę dwukrotnie, a nawet trzykrotnie niższą niż ci, którzy na emeryturę przeszli w ubiegłym roku. Problemem, z którym Związek boryka się na co dzień jest gąszcz niejasnych i nieprecyzyjnych przepisów wykonawczych do Karty Nauczyciela. Prawidłowa ich interpretacja sprawia kłopoty nawet prawnikom.

— Jakże zadania wypełnić zamierza nowo wybrany Zarząd?

— W tej kadencji Zarząd pracować będzie w szerszym niż do tej pory gronie. Przedtem działało zaledwie 9 osób, teraz — 15. Wybrano też dwóch wiceprezów. Najważniejszym zadaniem jest poprawa warunków socjalno-bytowych emerytów i pracowników. W ciągu minionej kadencji z sanatoriów i czasów profilaktycznych skorzystało 206 emerytów i pracowników. Dla nikogo z zainteresowanych nie brakło miejsca. Drugim ważnym zadaniem jest organizowanie koleżeńskich pomocy w adaptacji młodych nauczycieli w środowisku zawodowym. Obecnie do zawodu nauczycielskiego trafiają ludzie bardzo młodzi, absolwenci liceów, nie mający przygotowania pedagogicznego. Jednocześnie uciekają z zawodu absolwenci studiów pedagogicznych, przechodzą do pracy w przemyśle. Myślę, że jest sposób, aby zatrzymać choć część z tych ludzi. Najczęstszą przyczyną odejścia z zawodu są niskie zarobki i brak mieszkań. Może problem mieszkaniowy dałoby się rozwiązać powracając do dawnego zwyczaju budowania przy placówkach oświatowych domów nauczycieli i zwiększając ilość mieszkań rotacyjnych dla nauczycieli.

— Dziękuję.

Rozmawiała:
ZUZANNA PIERSKAŁA

Głos z 17 sierpnia 1986 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Znajdą się ludzie, którzy nadążą za twoim tokiem myślenia. Najważniejsze jednak, że będą też w stanie wskazać słabe punkty twojej koncepcji i pomysł na ich wyeliminowanie.



BYK
(21.04 – 21.05)

Więcej twoich spraw w tym tygodniu zakończy się dobrze niż źle. Niestety rzecz, na której ci najbardziej zależy nadal będzie w zawieszeniu i do jej rozstrzygnięcia będzie jeszcze dalej niż dotychczas.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Unikajcie ryzyka, bo ono w tym tygodniu nie będzie się wam opłacało. Stawiając na tylko pewne rozwiązania i osoby, nie przeżyjecie dreszczyka emocji, ale unikniecie też bolesnego rozczarowania.



RAK
(22.06 – 22.07)

Będziesz łasy na tanie pochlebstwa i ktoś zechce na tym skorzystać. Możesz zapłacić naprawdę wysoką cenę za kilka miłych słów, za którymi będzie się krył niekorzystny dla ciebie interes.



LEW
(23.07 – 22.08)

Ktoś szykuje ci – w swoim mniemaniu – wielką niespodziankę. Może nie do końca trafi w twój gust, ale jego zaangażowanie będzie tak wielkie, że zamiast wybrzydzać, ciesz się jego radością.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Tydzień zapowiada się ciekawie pod względem towarzyskim i uczuciowym. Może uda ci się poznać kogoś nowego, ale równie dobrze możesz wreszcie rozgryźć kogoś, kto był dla ciebie zagadką.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Nawet jeśli tyle co wróciłeś z urlopu, możesz dać sobie jeszcze trochę luzu. Życie wokół będzie toczyło się utartym rytmem, niewymagającym od ciebie specjalnego wysiłku ani inicjatywy.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Będziesz wyczulony na wszelkie detale, co inni odbiorą jako czepialstwo, graniczące z krytykanctwem. Wszystko co wymaga szczególnej uwagi czy skrupulatności, będzie jednak dla ciebie kaszką z mlekiem.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Jak zawsze będziesz miał wiele do powiedzenia, tyle, że najważniejsza w najbliższych dniach będzie mowa ciała. Niedbałym gestem będziesz mógł dokonać znacznie więcej niż przygotowanym przemówieniem.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Najbliższe dni pokażą, czym zakończą się twoje zabiegi o względy osoby, którą sobie upatrzyłeś. O sukcesie/porażce przesądzi nie tyle rozmowa w „cztery oczy”, co wasze spotkanie w szerszym towarzystwie.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Jeżeli zależy ci na dotychczasowej pracy, lepiej gryź się w język, bo nawet mając rację, możesz postawić się na przegranej pozycji. Na sukcesy widoków nie masz, więc lepiej się przyznać i przeczekać zły humor szefa.



RYBY
(20.02 – 20.03)

W tym tygodniu wy, Ryby, musicie się trzymać razem. Współpracując na każdym polu najlepiej zadbać o interes wspólny. A macie czego się obawiać: w miejscu pracy konkurencję robią wam Bliźnięta.